

Wtorek 9. marca 1926.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6.—

Adres: „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokola 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 28-90,

Administracji 26 77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Rozkaz powitalny gen. Sikorskiego.

Nowy dowódca O. K. VI. general Władysław Sikorski, po objęciu dowództwa Korpusu VI. wydał następujący rozkaz powitalny do wojska:

„Żołnierze! Obejmując z dniem dzisiejszym dowództwo korpusu, składam w pierwszym rzędzie hołd bohaterom, poległym w obronie tych wschodnich rubieży Rzeczypospolitej. Dzięki ofierze życia, którą oni donieśli, możemy dzisiaj czerpać siłę w czystej atmosferze moralnej, jaka otacza społeczeństwo grodu lwowskiego i ziemi podolskiej pracą wojska, możemy przelamywać trudności, piętrzące się przed armją w jej sposobieniu się do szczytnych zadań. W pełnym poczuciu pewności co do Jutra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, oraz przyszłości Wielkiej Armji Narodowej, stoję w Waszym szeregach, by kontynuować nieustający wysiłek wojska nad własną i Państwa konsolidacją. Jak zawsze dotychczas, tak i na obecnym swoim posterunku, poprowadzę Was nieugięcie drogą żołnierskiego obowiązku, nieziomną drogą służby narodowej.

Stwierdziłem z żywą radością, że zawodowa kadra korpusu jest wewnętrznie i moralnie zwartą, że praca twórcza lat ostatnich zniwelowała wszelkie wśród Was różnice, wytwarzając najtrwalszą podstawę porozumienia, bo wspólną nam wszystkim ideą nowoczesnej armji narodowej. W tym kierunku prowadzić Was nadal będę, bacznie pilnie, by podległe mi oddziały tak w pracy na rzecz wojny, jak i w pracy czysto pokojowej, pozostawały zawsze we właściwych żołnierzowi ramach.

„Rzetelne i niezmordowane wysiłki Wasze, oparte o wrodzony polskiemu żołnierzowi duch poświęcenia, dokonały wiele pod wytrawnym przewodem Waszych dowódców i moich na stanowisku dowódcy korpusu poprzedników. Będę szczęśliwym, jeśli te zdobycze utrwale i rozszerzę, a korpus lwowski utrzymam w rzędzie najlepszych korpusów wojska. Żądać jednak będą nadal od Was twardo konsekwentnej i jak najbardziej celowej pracy, gdyż dzieło obrony nie jest jeszcze ukończone.

Wśród podległych mi oddziałów, znajdują wielu towarzyszy walk ze sławnych pól bitewnych Lwowa, Małopolski i Wołynia. Niechaj wspólna nam tradycja bojowa będzie trwałym spoidłem, podstawą głębokiego i wzajemnego zaufania dowódcy i żołnierzy, wśród którego niema istotnej dyscypliny i bez którego niema powodzenia”

Niemcy w Lidze Narodów.



Stresseman:
— Teraz poka-
żemy, kto wojnę
przegrał!

Rys. Z. Czermański.

W położeniu przymusowem.

Locarno w Senacie. — Sytuacja Sejmu i Senatu wobec poczynąń rządu. — Czy Polska może się przestać zbroić? — Czego początkiem winno być Locarno?

Dobrze się stało, że premier Skrzyński przed wyjazdem do Genewy zabrał raz jeszcze głos w sprawie traktatów locarneskich, a to w Senacie, gdzie atmosfera już choćby z powodu wieku obradujących tam jest spokojniejsza. Mowa premiera Skrzyńskiego, choć wygłoszona w Senacie, była zwrócona do Sejmu, była właściwie rozprawą z poszczególnymi mowcami sejmowymi. W Senacie więc premier Skrzyński polemizował z Sejmem.

Gdzie będzie polemizował z Senatem, względnie ściśle mówiąc z senatorem Woźnickim?

Senator Woźnicki poruszył sprawę natury bardzo zasadniczej, powiedział bowiem, że odpowiedzialność muszą wziąć ci, którzy zawsze popierają tę taktykę naszego rządu, polegającą na tem, że

stawia nas wciąż w położeniu przymusowem wobec rzeczy dokonanych.

Jest to obserwacja smutna, niestety prawdziwa. Jest to problem bardzo istotny naszej polityki, naszej całej sytuacji.

Z przemówienia zarówno p. Niedziałkowskiego, jak i premiera Skrzyńskiego wynikało, że Polska nie mogła przecież nic innego zrobić, jak podpisać traktat w Locarno. Nie łudźmy się co do naszego stanowiska państwowego, ale trzeba sobie przecież uświadomić, że tak na stałe być nie

może. A że tak jest, to jest wynikiem tego, że

nie prowadzimy żadnej aktywnej polityki zagranicznej, że prowadzimy politykę wybierania mniejszego zła, dla uniknięcia większego.

Przed Senatem mówił premier Skrzyński trochę więcej realnie. Sytuacja gospodarcza — jak wywodził premier Skrzyński — jest tak ciężka, że o dalszych zbrojeniach nie może być mowy. Ale

czy Polska po Locarno może się przestać zbroić?

Tego zdania nie jest oczywiście i premier Skrzyński, ale uzasadnia to ogólnikiem, że „niema takiego traktatu, któryby pozwolił jakimś narodowi na gnuśność i zapomnienie o energii i pracy”. Bez wątpienia, ale są traktaty, które pozwalają zmniejszyć budżet wojskowy danego państwa. Takim traktatem byłby pewnie protokół genewski, bo jeśli się wszyscy trzymają za ręce, to nikt nie może wziąć do ręki sztyletu.

Takim traktatem nie jest Locarno

i nie będzie nim w żadnym razie, jeśli Polska nie otrzyma miejsca w Radzie Ligi.

I senator Posner stanął w swym skądinąd świetnym przemówieniu na stanowisku sytuacji przymusowej. Locarno nie jest dobre, ale nic lepszego nie dało się uzyskać. Jedną rzecz tylko dziwi w przemówieniu tak

wytrawnego polityka, jakim jest senator Posner. Oto

brał on serjo opór Niemiec przeciw Locarno.

Pewnie był opór Niemiec monarchistycznych, ale Niemcy demokratyczne i republikańskie odrazu zrozumiały istotną korzyść Locarna dla Niemiec, rozumiał to też Hindenburg, dając tem dowód, że nadaje się na piastowanie godności, która mu powierzył naród niemiecki. „Locarno jest początkiem początku, ażeby w Europie nastąpił pokój”. Dla Polski powinno być początkiem początku jakiejś czynnej polityki zagranicznej, a nie

petania się u wozu wielkich mocarstw i to, co gorsza, w przekonaniu, że się prowadzi samodzielną politykę. Temu przekonaniu dyskusja w Senacie zadawała na szczycie kłan.

Szturm niebios.

(Ciąg dalszy)

Oficjalnie tłumaczyli bolszewicy zarówno ten dekret, jak jego wykonanie doświadczeniem pojmowaniem zasady socjalistycznej, że religia jest sprawą prywatną każdego człowieka, któremu wolno wierzyć lub nie wierzyć. W rzeczywistości jednak nie ograniczyli się oni do usunięcia religii z życia państwowego i w ogóle publicznego, lecz natychmiast przystąpili do jej najokrutniejszego prześladowania.

Utworzona przy sztabie armii Denikina specjalna komisja dla badania przebiegu tych prześladowań, zebrala mnóstwo materiału faktycznego, odnoszącego się tylko

W. RAORT. —

W walce o byt.

Po wielkim dziedzińcu, gdzie skupiał się cały ruch gospodarczy wielkiego majątku ziemskiego, zwanego Rzeczpospolitą, przebiegali parobasy wiejscy, fernali, dziewczki od krów, pastuchowie świń, ekonomczuki, pośrednicy, handelesi i złodzieje pospolici, czyniąc gwar, rwetes i rumor.

W tak wielkim zamieszaniu, gdzie nie można było w ciżbie odróżnić pracowitego kmiotka wracającego z orki, od handelesa, usiłującego psim śwędem wydostać ze stodoły wymłócone zboże pańskie; fernala, utrudzonego na łanie pańskim; od złodzieja, obcinającego dokola mieszk; parobka, uczciwie pracującego przez cały dzień; od pośrednika, szachrującego jego pracę — przepadło to i owo z dziedzińca i gmina pańskiego, marudził dobytek, zdychała chudoba i majątek topniał z kretesem.

Postanowił tedy dziedzie Rzeczpospolitej zarządzić ziemi i wprowadzić jaki taki ład i porządek w tem krzykliwym i różnorodnym towarzystwie, które od świtu do późnej nocy hałasowało, awanturowało się, darowało i kradło na dziedzińcu pańskim.

Przez kilka dni z rzędu rozmyślał dziedzie nad tem, aż wreszcie zawezwał do siebie znachora sanacyjnego.

— Co mi acan radzi? — zapytał znachora.

— Ha, jeśli pan dziedzie mnie się pyta, to i poradzę! Przedewszystkiem trzeba zreorganizować, usunąć, zredukować i mnie zamianować generalnym znachorem sanacyjnym.

— Hm, hm! — rzekł dziedzie. — Wszystko to razem wzięte nie upilnuje mi jednak złodziei, darmozjadów i krzykaczy, przez których majątek dojdzie do ruin...

— Mam i na to radę! — rzekł znachor. —

Należy stworzyć silną administrację. Musi to jednak być administracja wierna, nieprzekupna, czujna i rozmówiona w swym zawodzie. Upatrzyłem w tym celu trzy zawodowe psy łanuchowe, które będą pilnie zwracać uwagę na to, co się na dziedzińcu dzieje. Koszt będzie minimalny a zaręczyć mogę, że nie nie zginie z gumna pańskiego i że te brysie potrafią przepędzić całą tę darującą, krzyżącą i kradnącą hołotę.

— A ma acan takie psy, którym mógłbym bezwzględnie zaufać? — zapytał dziedzie.

— Mam i to nawet już dawno upatrzone. Jeden z nich nazywa się „Hofrat” i posiada studia uniwersyteckie; drugi „Komisarz” ma ukończoną szkołę średnią, a trzeci „Manipula” posiada egzamin z rachunkowości państwowej. Ustawimy je na dziedzińcu przy budach, zagrozymy redukcją, dyscypliną, komisją dla badania wzrostu drożyny, reorganizacją Bohrzyńskiego i urwanieniem mnożnika, a zaręczam za wydatność ich pracy. Rzecz jasna, że Hofrat będzie musiał od czasu do czasu otrzymać jakąś kość, gdyż jest to bądź co bądź pies z uniwersyteckim wykształceniem. Dla Komisarza wystarczy miska kartofli, a Manipula zadowolili się łada ochlapem. Gdy nadto przemówimy do ich uczuć patriotycznych, zaapelujemy do ich godności osobistej i obiecamy im pragmatykę służbową, to z całym spokojem można im będzie zaufać. Kad na dziedzińcu będzie i to — jak mówią — za psie pieniądze!

— Pocięszyleś mnie acan! — rzekł dziedzie Rzeczpospolitej. — Mianuję cię generalnym znachorem sanacyjnym i polecam wygotować odnośne dekrety nominacyjne.

Po kilku dniach zajęli stróżę administracyjną: „Hofrat”, „Komisarz” i „Manipula” swoje budy na dziedzińcu i poczęli się przescigać w gorliwości służbowej.

Hofrat warezał, charezał, szczełak i wodził krwią nabiegłymi oczyma za każdym

złodziejem, usiłującą choćby tylko przybliżyć się do stodoły pańskiej.

Komisarz szczezył kły i dygotał formalnie z nadmiaru służbiowości, grożąc wściekłym ujadaniem każdemu, kto usiłował wylać się z pod ustalonego porządku pracy.

Manipula szczełak przez cały boży dzień i całą noc, odstraszał wszystkich amatorów defraudacji, malwersacji i kooperacji. W ciężkiej pracy dla dobra swego pana była trójka psów zgodna. Jedną wspólną myśl ożywiała ich zapracowane mózgi, wspólny wysiłek przeżył ich mięśnie do skoku na wroga, jeden instynkt jeżył im sierść na grzbietach i jedno poczucie odpowiedzialności kazało im być czujnymi, poświęcającymi się i nieublaganymi w służbie dla pana i jego majątku.

Tak miały tygodnie, miesiące i lata.

Ktoś, co nie umie czytać w psich duszach, orzekłby na pewno, że między Hofratem, Komisarzem i Manipulą istniała harmonia i rzadka solidarność koleżeńską. Zdawałoby się, że byli wyłącznie zajęci swoją służbą i twardą dola, po za którą nie istniały żadne ambicje, żadne antagonizmy czy nieporozumienia.

Ktoś, co obserwował, jak Hofrat obgryzał swoją kość; jak Komisarz zjadał swoje kartofle, a Manipula chlepał jakieś pomyje, których wieprzki zrec nie chciały — byłby przysięgił, że między trójką stróżów administracji istnieje najidealniejsza symbioza, wykluczająca wszelkie niezadowolenie z nierówności społecznej, której wykładnikiem była kość Hofrata, kartofle Komisarza i pomyje Manipuły.

Tak jednak nie było!

Od szezeru lat nurtowało w ich duszach niezadowolenie, potęgowane nędzą ich psiego życia. Osad tego niezadowolenia wytwarzał gorzyc i poczucie krzywdy.

Manipula, który sechł z głodu w ciężkiej służbie, patrzył z zawzięcią na chwilażającego się z nóg Komisarza przy misce kartofli, a

do jednego roku rządów bolszewickich i do obszaru południowego, więc głównie Ukrainy. Sprawozdanie tej komisji nie obejmuje więc ani całego okresu prześladowań religijnych, ani tem mniej całego obszaru Rosji sowieckiej. Mimo to jednak daje ono pojęcie o tem, jak te prześladowania wyglądały, do czego w nich tłum bolszewicki, podniecony hasłami rewolucji dochodził.

Miejscowe władze bolszewickie prześladowały najczęściej swych zwierzchników w Moskwie w zapale prześladowania i niszczenia religji. — Dekrety różnych prowincjonalnych Cików oczekują w tej mierze krwi, nacechowane są największą nienawiścią przeciw religji. Takie rzeczy np. jak zakaz wykonywania jakichkolwiek obrzędów religijnych bez osobnego za każdym razem pozwolenia dwóch komisarzy Kahanego i Rutheitera, obowiązywał w Charkowie i całym okręgu przez rok przeszło. W ciągu tego czasu ani chrześci, ani ślubów dawać, ani chować zmarłych nie mogli księża bez osobnego pozwolenia tych dwóch żydowskich komisarzy. W rezultacie trupy niepogrzebanych tygodniami całeni gnily w trupiarniach lub nawet po domach, ponieważ rodziny nie chciały ich chować bez chrześcijańskiego pogrzebu, a komisarze rozmyślnie opóźniali wydawanie pozwoleń. Równocześnie zaś zagrożono księżom najwyższymi karami, gdyby odmawiali wykonania religijnych obrzędów na żądanie cokolwiek. Szło tu głównie o ponowne śluby. Władze bolszewickie udzielały i do tej pory udzielają rozwodów bez wszelkich trudności.

Wystarczy im zwykle zgłoszenie, że ten czy tamta mają dość małżeństwa, zmieniają żonę lub męża. Otóż władze bolszewickie żądały od księży, aby dawali rozwiedzionym w taki sposób nowe śluby, jakkolwiek były one nieważne i niekanoniczne.

Komisarz wściekał się na widok wyłysiałego Hofrata, obgryzającego rzucaną mu kość. Kość ta stała się wreszcie kością jawnej niezgody i przyczyną konfliktu, który doprowadził do katastrofy.

Nie uprzedzajmy jednak wypadków! Było to pewnego sanacyjnego dnia, kiedy Hofrat obgryzał właśnie rzucaną mu kość. W tej chwili pojawił się przed jego budą dziedzic majątku.

— Raz muszę się wypowiedzieć przed panem i zażądać poprawy mego bytu! — powiedział Komisarz, patrząc z zawiścią na kość Hofrata.

— No, jakże tam, moje pieści? — zapytał dziedzic łaskawie.

— Złe, panie dziedzicu! — zaszczekał Komisarz. — Czaszy ciężkie! Kartoflami, które dostają, trudno wyżyć! Złotobym jeszcze i biedę i głód, gdyby nie to, że dzieje mi się krzywda. Jestem zmuszony stanowczo domagać się, aby Hofrat nie dostawał kości, których ja nie dostaję. Żyjemy w okresie demokratyzowania się, a to, że Hofrat posiada wykształcenie uniwersyteckie, nie usprawiedliwia jeszcze jego specjalnego wyróżnienia! Albo wszyscy będziemy dostawali kości, albo nikt!

Dziedzic zadumał się głęboko i po chwili odparł: „Masz rację, Komisarzu! Jestem zwolennikiem unifikacji i niwelacji różnic między podległymi mi urzędnikami i dlatego nie będzie Hofrat otrzymywał żadnych kości”.

— Za pozwoleniem! — zawarczał Hofrat. — Jest rzeczą niesłychaną, aby pies o wykształceniu akademickim miał za swoją odpowiedzialną służbę otrzymywać takie same uposażenie, jak pies o wykształceniu średnim. Jeśli już nie będę otrzymywał kości i zostaną tylko przy takiej samej porcji kartofli, która dotychczas pobierał Komisarz, to niechże przynajmniej Komisarz przejdzie na wikt Manipuły, od którego nie różni się zbytnio censusem studjów! —

— Zupełna racja! — zawołał dziedzic. —

ZŁOTYCH

400.000

250.000

150.000, 150.000

100.000, 100.000

50.000, 50.000, 45.000

45.000, 35.000, 35.000, 25.000

25.000, 25.000, 20.000, 15.000

15.000, 15.000, 15.000, 15.000, 15.000

15.000, 15.000, 10.000, 10.000, 10.000

10.000, 10.000, 10.000, 5.000, 5.000, 5.000

5.000, 5.000, 5.000, 5.000, 5.000, 5.000, 5.000 itd.

3.000, 3.000, 3.000, 3.000, 3.000, 3.000, 3.000, 3.000 i t. d.

2.000, 2.000, 2.000, 2.000, 2.000, 2.000, 2.000, 2.000 i t. d.



wypłaca, jako wygrane — najszczerliwszy i największy w kraju
KANTOR PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ

„NADZIEJA” Lwów, Sykstuska 6.

Co drugi los wygrywa.

Losy I. kl. są do nabytka. Ceny losów: ćwiartk. 10 zł., połow. 20 zł., cały 40 zł.

Polecamy zamawiać wcześniej. — Zamówienia listowne załatwia się natychmiast.

W ten miejscu wyciąć i przesać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ. — W

659

„NADZIEJA”, Lwów, Sykstuska 6.

Niniejszem zamawiam: _____ losów ćwiartek po zł. 10'— _____ po-

łówek po zł. 20'—, _____ całych po zł. 40'—.

Należność złotych _____ uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem P. K. O.

Nr. 400.117 przez firmę mi przesłanym.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość i bliższy adres _____

Z dniem dzisiejszym przejdzie Komisarz na etat, który dotychczas zajmował Manipuła. Od dziś będzie kartofle dostawał tylko Hofrat, zaś Komisarz i Manipuła będą się musieli zadowolić pomyjami.

— Przenigdy! — zaskowytał Komisarz. — Ja miałbym być na równi uposażony z Manipułą, który ukończył jakąś froebliwkę z tabliczką mnożenia? Na to absolutnie się nie zgodzę!

— Całkiem słusznie! — zauważył dziedzic. — Pewne różnice w uposażeniu muszą być zachowane między pracownikami o rozmaitych kwalifikacjach. Zarządzam więc, aby Manipuła od jutra nie otrzymywał nawet dotychczasowych pomyj!

— Ależ panie, ja skouam z głodu! — zawył Manipuła.

— Ha, nie poradzę! Wszyscy teraz starają się o poprawę bytu! — rzekł dziedzic.

— Więc jaka jest teraz właściwie różnica między mną, a Komisarzem? — zacharkotał Hofrat. — Ja nie dostrzegam tej zasadniczej różnicy, jaka powinna istnieć między pracownikiem o wykształceniu akademickim, a człowiekiem o wykształceniu średnim. Obecne moje uposażenie kartoflane daleko nie odbiega od pomyj, które pobierać będzie teraz Komisarz.

— Święta prawda! — rzekł dziedzic. — Wobec tego nie będzie Komisarz otrzymywał nawet pomyj, zaś Hofrat przejdzie na jego etat pomyjowy.

— Jakto? — zaszczekał Komisarz. — Ja nie, a Hofrat pomyje? Czy to ma być zapowiadana unifikacja wszystkich dykasteryj urzędniczych? Jeśli wszyscy staraliśmy się jednakowo o poprawę bytu, to dlaczego jednemu ma być lepiej, a drugiemu gorzej?!

— Oburzenie twoje jest całkiem słuszne! — odparł dziedzic. — Zarządzę więc, aby i Hofrat pomyj nie otrzymywał. Myślę, że pogodzilim was wszystkich i że w walce o poprawę bytu doszliśmy do ujednolicenia waszych postulatów.

Pewnej jasnej, księżycowej nocy usławiła się trójka wygłodzonych psów i zadartyszły ku księżycowi, poczęła wyć rozprezliwie.

— O co tam chodzi? — zapytał swego generalnego znachora dziedzic Rzeczypospolitej.

— At, nie takiego! Wyją do księżycu o poprawę swego bytu!...

— A myślałem, że Bóg wie co się stało! — rzekł gniewnie dziedzic, układając się do snu. — Wiadomo: psie głosy nie idą pod niebiosa!...

Herbata Riedla

Wszystkie cerkwie, emmentarze, sprzęt cerkiewny, ogłoszono jako własność narodową. Prawo korzystania z nich dla celów nabożeństw i kultu oddawano tylko komitetom, złożonym z 20-tu obywateli, które w tym celu musiały się zawiązywać i brać na siebie odpowiedzialność nie tylko materialną za utrzymanie samych budynków cerkiewnych i sprzętu w porządku i całości, lecz także moralno polityczną za wszystko, co się w cerkwi mówi i robi.

Każdy członek takiego komitetu ryzykował tedy własną głowę, decydując się wstąpić do niego i dać swój podpis na akcie wynajmu cerkwi czy kościoła.

Marzeniem bolszewików było usunąć obrazy świętych nie tylko z miejsc publicznych, lecz nawet z domów prywatnych. Dostali oni na tym punkcie prawdziwego bicia. Ale sztuka nie udała się. Ludność obrażona tknąć nie pozwoliła. Ograniczyli się więc niektórzy komisarze w swoich rejonach do obłożenia wysokimi podatkami wszystkich po domach wiszących obrazów... Niebawem jednak także i ten podatek musiano znieść.

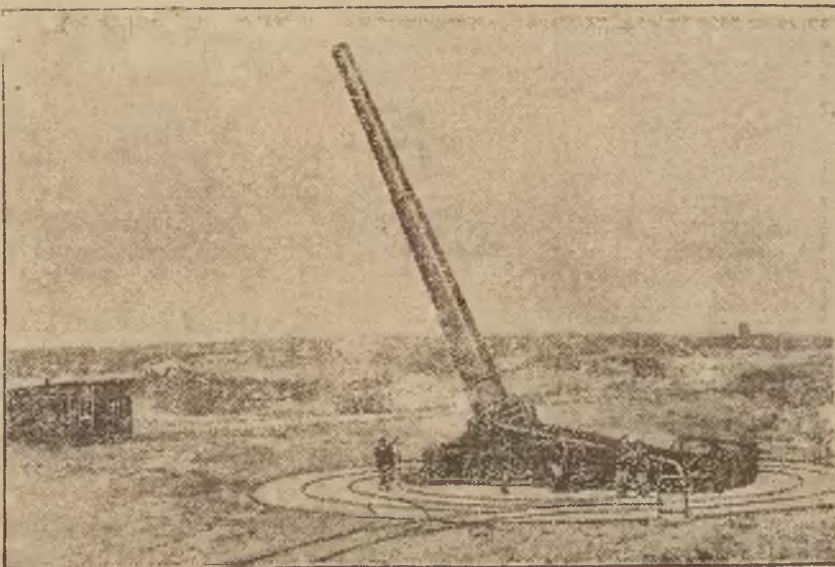
Carat postanowiono nie tylko usunąć fizycznie, lecz nawet samo wspomnienie jego zatrzeć w pamięci ludności, a wyraz car wykreślić ze słownika.

(Dok. nast.)

* Ludwik Heller.

W Warszawie zmarł onegdaj, jak wiadomo już z depesz, śp. Ludwik Heller, którego działalność przez szereg lat była ściśle związana z losami sceny lwowskiej. Był to człowiek rzadkiej wprost energii i siły żywej. — Zamiłowany w teatrze, poświęcił się pracy na tem polu z całym zapałem. Zaczął od stworzenia sezonu operowego w Krakowie lat temu przeszło 30, poczem objął w r. 1896 dyrekcję dawnej sceny Skarbowskiej, którą prowadził przez rok wspólnie z śp. dr. Jul. Bandrowskim, a następ-

Największa armata świata.



Obrzymią tę armatę ustawiono w forcie Tildena w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Ma ona służyć do obrony wybrzeża. Kaliber lufy armatniej wynosi 16 cali. Paciśki waży 1200 klg.

nie sam aż do zamknięcia tego teatru w r. 1900. Nie otrzymawszy dyrekcji nowego teatru, zorganizował sezon operowy polski w Mediolanie, gdzie wystawił z polskich oper „Halke” Moniuszki i „Mazepę” Minhajmera, a w r. 1901 założył we Lwowie Filharmonię. Po jej zwinieniu urządził z orkiestrą jej wielkie tournée koncertowe po miastach dawnego imperjum rosyjskiego.

Po ustąpieniu śp. dyr. Pawlikowskiego, objął dyrekcję teatru lwowskiego i prowadził go przez dwa sześćdziesiąt lat, aż do umiastowienia sceny lwowskiej w r. 1918. Czasy dyrekcji jego zaznaczyły się w rocznikach teatralnych Lwowa sprężystością w kierowaniu skomplikowaną maszyną teatralną. Śp. Heller był nie tylko pierwszorzędny fachowcem w dziedzinie teatru, ale również niezrównanym administratorem, który znał na wylot mechanizm teatralny, i umiał nim

kierować sprawnie i energicznie, oraz pokonywać największe nawet trudności. Pod względem artystycznym dyrekcja jego zaznaczyła się także bardzo korzystnie. Repertuar odznaczał się ruchliwością i różnorodnością, zespół artystyczny był pierwszorzędny, teatr zdobywał się niejednokrotnie na godny uznania wysiłek, ażeby wspomnieć wystawienie cyklu utworów pol., cykłów Fredry, Słowackiego, Moliere, Szekspira i Ibsena (17 sztuk), cyklu Wagnerowskiego itd. Pamiętne także pozostaną z tych czasów występy zespołu lwowskiego w Wiedniu i w Paryżu.

Ustąpiwszy z dyrekcji lwowskiej w r. 1918, śp. Heller przeniósł się do Warszawy, gdzie zorganizował teatr konsorcjum „Teatrów Stołecznych”. Lecz zamierzenie to nie powiodło się i skończyło się rozbitiem się całej imprezy, która pochłonęła ogromne sumy. Potem śp. Heller prowadził przez pewien czas teatr Nowości w Warszawie, lecz trudności wewnętrzne zniechęciły go i skłoniły ostatecznie do ustąpienia.

Zmarły był człowiekiem nieprzeciętnych miar o dużej inicjatywie i przedsiębiorczości. Umiał konsekwentnie iść do celu, umiał także pracować z niesłychaną wytrwałością.

Cześć Jego pamięci!

(Podobiznę Zmarłego zamieścimy w sobotnim dodatku ilustrowanym). (h. c.)

WACŁAW SIEROSZEWSKI.

Na szlakach świata. Ciupasem na Syberię.

(Ciąg dalszy).

Ucieczka była źle zorganizowana; zbiegom nie dostarczono ani paszportów, ani pieniędzy. Ukryci w lepiance w lesie czekali na pomoc, po którą aż do Tunki udał się Wołoszenko. Schwymano go tam, ukrytego pod podłogą u politycznego wygnanca Łakuszewicza.

Pozostałych wydał za trzy ruble włóczęga, który początkowo ich żywił, ale nie mogąc się doczekać „forsy”, zlakonił się na obiecanej nagrodę. Nagrodę paraset rubli wziął „stanowy”, a jemu dał trzy ruble. — Wykryta ucieczka ogromnie zrobiała wrażenie. Administracja irkucka, włączając generał-gubernatora, poprosiła szalata z gniewu. Posypały się represje na pozostałych więźniów. Cofnięto wszystkie ulgi, spędzono wszystkich do jednej sali. Ciśnота, zaduch, brud, robactwo przewyższyły wszystko, cośmy doznali na etapach. Głód był jeszcze większy, gdyż weale nam nie wydawano do rąk pieniędzy, lecz tylko aresztancki „pajok” (porcję) pół funta obrzydliwego

go głodowego chleba. Wtedy to zapoznałem się z torturą „parazy”. Wstawiono obrzydliwy kubek, który raz na dobę musieliśmy sami wynosić i oczyszczać. Nawet, gdy kał przelewał się wierzchem, nie pozwalano go wynosić więcej razy. Od zaduchu ludzi dostawali wymiotów i straszliwego bólu głowy. Zaczęła się szerzyć zaraza dyzenterji. Gdy nareszcie znaczna ilość zległa prawie umierając, pozostali zaczęli walić we drzwi, grożąc buntem, wybićmiem szyb i samobójstwem masowym, ktoś nawet poderzwał sobie szkłem gardło. Wtedy przysła komisja i przyprowadzono lekarza. Z opisu poznałem, że to musi być Rejchman, o którym mi mówiono jeszcze w Warszawie. Gdy zbliżył się do mnie, zwróciłem się do niego po polsku, powiedziałem, że jestem i wymienilem nazwisko panny Klementyny Pławińskiej, obecnie pani Szellerowej, która mi poleciła zwrócić się do niego. — O nie nie prosiłem, tylko o jedno, aby mi jak najprędzej wywieziono z tego piekła. Doktor R. wysłuchał mnie bardzo zmieszany, nie nie odpowiedział. W parę dni potem, wywołano mnie do kancelarii i tu dowiedziałem się, że „katorga” została mi zamieniona, dzięki staraniom siostry w Warszawie na dożywotnie osiedlenie w najdalszych okolicach północy.

Za bunt w Krasnojarsku wyznaczono mi na miejsce pobytu biegun zimna, miasto Wierchojańsk, daleko za kołem biegunowym naszej półkuli.

KONIEC

Fabryka luster M. BYK
Lwów, Ormiańska 27
wyra- LUSTRA SZLIFOWANE-LUSTRA
bia splamione
srebrzy na nowo
14 16

Tajemniczy dramat w samochodzie.

KOBIETA WYRZUCONA Z SAMOCHODU NA SZOSE.

(b)W pobliżu Amiens, we Francji, wydarzył się onegdaj wypadek, którego policja nie zdołała dotychczas wyświecić.

Okolo godziny siódmej wieczorem kilku przechodniów zobaczyło na szosie ogromny, pędzący samochód. W tej samej chwili za opuszczeniem firanek samochodu rozległ się przeraźliwy krzyk kobiecy. Nagle drzwiczki samochodu otworzyły się i z wnętrza wypadło ciało kobiece. Kiedy przechodnie zbliżyli się, znaleźli kobietę leżącą w kałuży krwi wskutek uderzenia głową o kamień. Zawieziono ją natychmiast do szpitala. Ofiarą jest blondynka, tęga, bardzo lekko ubrana. Zdołano sprawdzić, że nazywa się panna Julia Fore, modystka, i że mieszka w Amiens. Nie odzyskała ona jednak do-

tychczas przytomności, wskutek czego nie można było sprawdzić, jaki był powód i przebieg tajemniczej historii. Policja prowadzi śledztwo.

Oszukańcze akcje ameryk.

MILJON DOLARÓW STRAT.

W Stanie nowojorskim władze rozpoczęły systematyczną walkę przeciw oszustwom, prowadzonym bezwartościowymi akcjami i obligacjami, sprzedawanymi przez eleganckich „panów”, którzy nakłaniają łatwowierne, nieświadome rzeczy kobiet do umieszczania oszczędności w tych papierach. Zwraca oszustów zaopatrzyla się w olbrzymie masy takich akcji i obligacji, a handel niemi jest bardzo ożywiony. Istnieją całe szkoły podobnych „handlarzy”.

Obliczono, że naród amerykański ponosił miliard dolarów straty skutkiem tych oszukańczych praktyk. Prokurator rozesłał komisarzy do wszystkich wielkich miast, celem położenia końca oszustwom.

Na sposoby wzięli się...

Aby nie płacić podatku mieszkaniowego udawali bezrobotnych.

W Łodzi wynaleziono sposób wykpiwania się od podatku mieszkaniowego. Osoby nie mające zamiaru go płacić, zapisywały się w państw. Urzędzie pośrednictwa pracy jako bezrobotne. Wykryto, że cały szereg obywateli zamożnych znalazło się na ich liście. Nie pobierali oni zapomóg. Chodziło tylko o podatek.

Doskonałego tego sposobu nie poważylibyśmy się propagować ze względu na konsekwencje karne.

Kradzieże w nieskończoność...

Aresztowanie w Chełmie dwóch urzędników za malwersacje.

(c) Rozbiła się nad Polską formalnie bania brudów i łajdactw najpospolitszych. A na porządku dziennym są kradzieże groźne publiczne. Ostatnio na tem tle w Chełmie dokonano aresztowań wśród osób, które piastowały stanowiska urzędowe i były znane ogółowi społeczeństwa.

Przedewszystkiem aresztowano komisarza Kasy chorych w Chełmie, Franciszka Doleżkę. Był on przedtem zastępcą starosty w Janowie, a zarząd Kasy chorych objął jako pierwszy jej komisarz. Rządził kilka miesięcy, aż został zawieszony w czynnościach, a obecnie osadzony w areszcie śledczym z powodu wykrycia, że na swym urzędzie dopuścił się sfałszowania asygnat Kasy na sumę około 4000 zł., którą to kwotę przywłaszczył sobie. W rezultacie były zastępcą starosty w swej dziwnej karierze zawędrował aż do celi więziennej.

Prawie jednocześnie aresztowano urzędnika cywilnego Szpitala wojskowego w Chełmie Arkadiusza Szyjanowicza. Była to osobistość aż nadto dobrze znana w Chełmie z hulawczego trybu życia i „karciańtek”. Niejedną noc strawił on nad zielonym stolikiem. Rzecz prosta, że rozmaite jego ekstrawagancje wymagały pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. Wówczas rozpoczął fałszować rachunki i wykazy, z czego uzyskał około 3000 zł. dochodu. Zdemaskowany, pozostał jakiś czas na wolności, a nawet ożenił się z pewną nauczycielką, aż w końcu został aresztowany.

I tak prawie dzień w dzień... I ciągle to samo: kradzieże, malwersacje, oszustwa, a tło nieustannie to samo — chęć użycia, karty i hulanki. Czyż nie skończy się już nareszcie ta sarabanda złego i zepsucia?

Już się ukazał

WIECZEK

Nr. 10

TREŚĆ NUMERU:

MARJA CZESKA-MACZYŃSKA: Jak samowar, sz dł na wojnę..
STANISŁAWA T-ska: Roztrzępana Hanka.
MARTA KUBISZYŃOWNA: Trójka (obrazek sceniczny).
B. K. Nazwiska, które pamiętać należy: Ks. Arcybiskup Da-bor, Ks. Arcybiskup Ciaplak.
—w—i: Kalendarzyk historyczny.
H. R. Ze świata: Perły.
GABRIELA ZALESKA: Wizyta.
Kącik śmieszek: Historia bez słów..
— Odpow. dzi Redakcji — Zagadki.

Do nabycia w Administracji, — Sokoła 4.

Cena pojedynczego numeru w rozprzedaży: **40 gr.**

W prenumeracie: dla prenumeratorów „Wiek Nowego” mies. 1 zł., dla nieprenumeratorów 1 50.

Konkurs Piękności Dziecka we Lwowie.

Domowa uroczystość.

Rozdanie nagród. - Koncert muzyki. - Uciecha dla wszystkich.

Tłum ludzi w ul. Sokoła owacyjnie wita głównych laureatów konkursu.

(d) Konkurs Piękności Dziecka, urządzony przez wydawnictwo „Wiek Nowego”, który rozpoczął się jeszcze dnia 10. listopada zeszłego roku, wreszcie wczoraj zakończył się, osiągając kulminacyjny punkt ogólnego zainteresowania się nie tylko Lwowa, ale także szerokich mas Czytelników „Wiek Nowego” na prowincji, poczynając od Wschodnich granic państwa aż po brzegi morza naszego i port w Pucku. Że było tak olbrzymie zainteresowanie się konkursem, świadczy fakt, że w głosowaniu kartkami na niektóre dzieci padało nawet po 3000 głosów, a wreszcie to, co się działo wczoraj w gmachu „Wiek Nowego” i na ulicy Sokoła.

Przyjazd laureatów i gości.

Uroczystość sama naznaczoną była na godzinę dwunastą w południe. Już po godzinie jedenastej w ulicy Sokoła przed gmachem „Wiek Nowego”, na którym powiewała chorągiew narodowa, zaczęły gromadzić się tłumy publiczności, oczekując przybycia młodych laureatów. Wkrótce od ul. Chorążczyzny pojawiły się auta i dorożki, przywożąc uczestników konkursu w towarzystwie rodziców pod główne wejście do hali administracyjnej, gdzie była urządzona garderoba. Napór ciekawych do aut i pojazdów celem zobaczenia wysiadających był tak silny, że posterunkowi z trudem utrzymywali porządek, toteż wkrótce do pomocy im musiano zawołać także konnych posterunkowych. Wnet też na miejsce przybyła pełna orkiestra wychowanków Zakładu Braci Albertynów z kapelmistrzem swoim p. Władysławem i w towarzystwie samego przełożonego, Brata Józefa. Ustawiła się ona w półkolu na ulicy przed gmachem, szykując się do odhycia swego koncertu.

Wewnątrz gmachu.

Rojno i gwarno było w gmachu samym. Z hali administracyjnej dzieci, odświeżone ubrane, z rodzicami i zaproszonymi gośćmi, udawały się na drugie piętro do obszernej sali

sesyjnej, która wnet zapełniła się po brzegi. Tu gremialnie oglądano rozłożone na przydzielonym stole nagrody, a przedewszystkiem laureaci zapoznawali się ze sobą, oceniając, kto jest piękniejszy i w jakim stopniu. A dzieci tych było bardzo wiele, bo na 46 nagrodzonych, zjawilo się 36, w tem z prowincji przybyło osobiście czworo, a to dwoje z Przemysła: Zosia Brończykówna i Boguś Martynowicz, ze Stryja przyjechał Leszek Jarema a z Barszczowic Marjan Żyszkiewicz. W międzyczasie w towarzystwie rodziców i babci przybył jeden z pierwszych laureatów, Jaś Badeni, któremu w nagrodę przypadł kompletny mundur ulana z 30 roku, zrobiony według wskazówek artysty malarza Z. Rozwadowskiego przez firmę Tomasza Sapaka. W osobnym pokoju p. Sapak osobiście małego Jasia przybrał w swoje arcydzieło krawieckie, przypinając mu u boku odpowiednią szabelkę.

Uroczysta chwila.

Gdy w kilka minut po godzinie dwunastej za stołem w sali sesyjnej zasiadli: naczelny redaktor, prezes Laskownicki, dyrektorowie wydawnictwa red. Szenderowicz i dr. Gromski, członek Komisji konkursowej red. Cepnik i redaktorka „Wiek Nowego” p. Kubiszyńska, orkiestra przed gmachem odegrała marsz „Marmarare”. Umilkły tony, nastąpiła krótka cisza, w tem na ulicy odzywa się trąbka, a po niej orkiestra gra tusz i „Niech żyją nam”. Równocześnie do sali wchodzi trójka głównych laureatów: Jaś Badeni w pełnym mundurze ulana, z jego prawej strony Irenka Pospolita, z lewej zaś Ludka Sikorska. Trójka ta usiadła przed stołem prezydyjnym, a prezes Laskownicki krótkim, okolicznościowym przemówieniem do dzieci i rodziców, utworzył uroczyste wręczanie przyznanych przez sąd konkursowy nagród, żetonów i dyplomów.

Gdy umilkły oklaski dyrektor Szenderowicz, odczytując wynik konkursu, laureatom wręczał przyznane nagrody.

Naturalnie trójka laureatów, na chwilę ustawiła się na podwyższeniu, powitana była

SZARADE

SWIATECZNA

ogłosz. środowy

WIEK NOWY

premiij 100 premiij

wartości 1000 zł.
do rozlosowania

burzą oklasków. Jaś Badeni za owację dziekował ukłonem żołnierskim, trzymając rączkę przy czaku, Irenka Pospolita spokojnym uśmiechem, zaś Ludka Sikorska filuternym ukłonem.

Rozdanie nagród.

Dwie pierwsze równorzędne nagrody otrzymali: Jaś Badeni, syn Stefana Badeniego z Koropca, mundur ułański, a 4-letnia Irenka Pospolita, córka Jana Pospolitego, zamieszkała w Zamarstynowie przy ul. Króla Jana 1. 22, 200 franków szwajcarskich w złocie, złożonych na jej nazwisko na książeczkę Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, zawin kulowaną tem, że kwota ta jest wypłacalna w chwili dojścia Irenki do pełnoletności, względnie do jej zamążpójścia.

Drugą nagrodę (złoty medalionik z Matką Boską Częstochowską i złotym łańcuszkiem) otrzymała Ludwika Sikorska ze Lwowa.

Trzecią nagrodę (zabawka mechaniczna) otrzymał Roman Roller ze Lwowa.

Czwartą nagrodę (koń na biegunach) otrzymał Bolesław Litwin ze Lwowa.

Piątą nagrodę (pociąg kolejowy) otrzymał Zbigniew Antoni Piotrowski z Gródka Jagiellońskiego.

Szóstą nagrodę (duża lalka) otrzymała Zofia Brończykówna z Przemyśla.

Siódmą nagrodę (duży słon) otrzymała Ninia Kurzerówna ze Lwowa.

Ósmą nagrodę (konik z dzwonczkami) otrzymał Marjan Stanisław Żyszkiewicz z Barszczowic.

Dziewiątą nagrodę (wózek dla lalki) otrzymała Irenka Smutnówna ze Lwowa.

Dziesiątą nagrodę (kompletne urządzenie dla lalki) otrzymała Zdzisława Krajewska ze Lwowa.

Srebrne żetony na wstążkach otrzymali z Lwowa:

1) Lila Amirowicz, 2) Danuta Janina Brudzińska, 3) Wilhelm Donner, 4) Wojtuś Głuchowski, 5) Tadeusz Hartel, 6) Karol Höchel, 7) Marja Huńska, 8) Jadwiga Jakobi, 9) Zygmunt Jędrzej Jakubowski, 10) Janina Władysława Jakubowska, 11) Roman Lipka, 12) Zbigniew

Samobójstwo 16-letniego ucznia z miłości.

ZAWIEDZIONY W SWYCH UCZUCIACH, ZASTRZELIŁ SIĘ PRZED DRZWIAMI UKOCHANEJ.

(c) W Włocławku zdarzył się tragiczny wypadek, który zelektryzował całe miasto. Uczeń tamtejszego gimnazjum, 16-letni Stefan Rasorski, kochał się beznadziejnie w córce sąsiadów, 14-letniej Manusi Łozińskiej, która mimo mniej jeszcze, niż „młodszego” wieku, znała kunszt wyrażania kobiecego i zawróciła uczniakowi głowę, odrywając go od pracy szkolnej. Ale gdy pewnego dnia Rasorski wyznał Manusi, że ją kocha i bez niej żyć nie potrafi, 14-letnia „kobietka” wykpiła 16-letniego „mężczyznę” i opowiedziała o zwierzeniach swym rodzicom.

Gdy Rasorski następnego dnia odwie-

dził swą ukochaną, ojciec jej wyrzucił chłopca za drzwi, zabraniając mu na przyszłość składania wizyt jego córce. Rasorski przejął się do tego stopnia zawiedzioną miłością, że postanowił zakończyć życie samobójstwem.

W tym celu wykradł bratu — żołnierzo- wi, rewolwer i na schodach przed drzwiami swej ukochanej strzelił sobie w skroń. Na huk wystrzału zbiegli się sąsiedzi, którzy rzucili się na ratunek, lecz wysiłki ich, za- równo jak starania lekarza pogotowia okazały się bezskuteczne. Chłopiec zmarł na miejscu.

Marjan Łużeczki, 13) Marjan Radomir Maliński, 14) Zbigniew Malina, 15) Reta Menczel, 16) Jerzy Możdżeń, 17) Marja Müller, 18) Jan Antoni Nowak, 19) Alicja Rawska, 20) Alicja Irena Rosulek, 21) Włodzimierz Wiktor Rychlicki, 22) Tadeusz Tyniecki, 23) Kamila Wąsowicz, 24) Zdzisława Zajac i 25) Edward Zawadzki;

z Kleparowa: 26) Kazimierz Michał Herzog i 27) Alicja Krystyna Leżańska;

z Radziechowa: 28) Marja Bogumiła Gölger;

ze Stryja: 29) Lesław Tadeusz Jarema;

z Przemyśla: 30) Bogusław Martynowicz ze Złoczowa: 31) Marjan Łysakowski, 32) Gina Tennenbaum;

z Tarnopola: 33) Józef Parobek;

z Brzeżan: 34) Jerzy Schleicher;

z Pucka: 35) Zbigniew Kusztby.

Po rozdaniu tych nagród oraz żetonów wraz z odpowiednimi dyplomami, wydawnictwo „Wiek Nowy” obecnym dzieciom rozdało w pudełkach czekoladki, poczem nastąpiła wspólna fotografia.

Koncert muzyki.

W czasie powyż opisanego aktu uroczystego, który trwał ponad godzinę, przed gmachem „Wiek Nowy” koncertowała orkiestra wychowanków Zakładu Braci Albertów. Dyrygował orkiestrą były kapelmistrz wojskowy, p. Piotr Władysław, który swoją pracą i umiejętnością orkiestrę tę postawił na wyżynach, postarawszy się o instrumenta z fabryki p. Niewczyka przy ul. Gródeckiej 1. 2, uchodzącej za jedną z najsolidniejszych. Orkiestra odegrała kilka utworów bardzo pięknie i składnie, a przysłuchująca się publiczność zapełniła ulicę Sokoła oraz przyległe Zimorowicza i Chorażczyzny, grających rzeszście oklaskiwała.

Laureaci na balkonie.

Ponieważ tłumnie zebrana w ulicy Sokoła publiczność domagała się okazania jej głównych laureatów naszego konkursu, przeto na balkon redakcyjny wyprowadzono najpierw Jasia Badeniego w mundurze ułana. Gdy go ustawiono na balkonowym podwyższeniu zerwała się niemiłkająca burza oklasków, a muzyka zagrała tusz. Jaś, z powagą, godną jego mundur, salutując, dziękował za zgłoszenie mu owację. Następnie na balkonie zjawiła się Irenka Pospolita, przywitana ogólnym zachwytem tłumy, oklaskami i tonami muzyki „Niech żyje nam”. Wreszcie Ludka Sikorska za otrzymane huraganowe oklaski, posłała kilka całusów, nie tylko publiczności, ale także orkiestrze za grane jej równocześnie „Niech nam żyje długie lata”.

Na tem zakończono niezwykłą uroczystość domową, która niewątpliwie na długo pozostanie w pamięci tak Czytelników „Wiek Nowy”, jakoteż i malusińskich, czytających „Wieczek”.

Przeciwko projektowi nowej pragmatyki dla kolejarzy.

Wielkie zebranie protestujące Polskiego Związku Kolejarzy.

(bc) Rząd opracował projekt nowej ustawy uposażeniowej i pragmatyki służbowej dla kolejarzy, która godzi w żywotne interesy tej kategorii pracowników państwowych i gdyby została wprowadzona w życie, stanowiłaby poważne ukrócenie posiadanych dotychczas przez nich praw. Główne postanowienia powyższego projektu są mianowicie następujące:

1) Stabilizacja uposażeń według poborów grudniowych. 2) Wstrzymanie awansów na przeciąg 2 lat. 3) Dodatki rodzinne zmniejsza się z 5 członków na 2. 4) Dodatki rodzinne obowiązują dla dzieci do lat 14, a nie, jak dotychczas do 18 lat. 5) Wysokość uposażeń dzieli ustawa na 3 strefy: a) pierwsza strefa (Warszawa) otrzymalaby pobory grudniowe plus 20 proc. dodatku, b) druga strefa (Lwów, Kraków, Poznań, Wilno itp.) pobory grudniowe bez dodatku, c) Trzecia strefa, t. zn. mniej sze miejscowości, pobory grudniowe zmniejszone o 10 proc. 6) Potrącenie z poborów służbowych na Skarb Państwa od 4 i pół do 6 proc. 7) Prawo do emerytury po 15 latach, gdy dotychczas było po 10 latach. 8) Czas służby podnosi do lat 40 służby, a 65 lat wieku. 9) Za czas służby, spędzony w państwach zaborczych, zalicza się tylko 50 proc. Wreszcie ustawa przewiduje wycofanie projektu, wniesionego przez kolejarzy do rządu we wrześniu 1925 r. w sprawie zabezpieczenia robotników nieetatowych.

Wiadomość o powyższym projekcie, nadesłana telegraficznie z Warszawy, wywołała wśród ogółu kolejarzy silne wzburzenie i rozgoryczenie. Na wezwanie Centralnego Zarządu Polskiego Związku Kolejarzy (P. Z. K.) w całej Polsce odbyły się wczoraj zgromadzenia, protestujące przeciwko postanowieniom i zasadom projektu rządowego. Także we Lwowie odbyło się takie zgromadzenie protestacyjne. Zwołane ono zostało na wczoraj przedpołudniem do sali Sokoła II.

Przy zapełnionej szczerlnie sali otworzył zebranie prezes P. Z. K. we Lwowie, p. Łu-



Cukier o 5% niżej cen rynkowych, 565

kasiewicz. W szczegółowym wywodzie przed stawiał on zebrany poszczególne punkty projektu nowej ustawy uposażeniowej i pragmatyki służbowej dla kolejarzy, które podaliśmy wyżej, i zawiadomił następnie, że Centralny Zarząd P. Z. K. wystąpił już z energicznym protestem przeciwko krzywdzącym kolejarzy postanowieniom tego projektu, a w końcu odczytał treść uchwalonej w Warszawie rezolucji, w której P. Z. K. z całą stanowczością protestuje przeciwko opracowanemu przez rząd projektowi.

Po przemówieniu posła Dulanowicza, który projekt rządowy nazwał wprost prowokacją oraz po ponownym przemówieniu prezesa Łukasiewicza, który poddał ostrej krytyce stanowisko rządu wobec kolejarzy — zebrani przyłączyli się do protestu, który uchwalił Centralny Zarząd P. Z. K.

NADESŁANE.

Dr. Władysław CIEPIEŁOWSKI
b. sekundarz Szpitala Powszechnego, ordyn.
obecnie w chorobach wewnętrznych od g. 4—5-tej ul. Halicka 5.1
578

OZOL 1 złoty **KATAR** 441
radykal-iz

B. lekarz Kliniki psychiatr. Prof. Wagnera-Zaurrog

Dr. J. Frostig

ord. obecnie w chorobach nerwowych pl. Marjański 3
(Hotel Francuski) od 3—5. 569

Próchniewskiej Helii
z BAGATELI.

Piękna i zgrabna,
Buja jedwabna,
Jak zorza powiewna,
Prawdziwa Królowna.

O miłości — nuci,
Zal w radość — obróci,
Czułe nerwy — cuci
I wszystkich — balamuci.

15233 **Bruno Frenkel.**

Podziękowanie.

W. P. Dr. J. Szulislawskiej za jej ofiarną, pełną poświęcenia pomoc i zupełne wyleczenie naszego dziecka z ciężkiej choroby, wyrazy najgorętszej i najserdeczniejszej podziękacji zasylają tą drogą wdzięczni

Henrykowie Engelkreisowie
15230

Roman Szechowicz

rządowo upoważniony inżynier leśnictwa i mierniczy przysięgły, — utworzył kancelarię inżynierską w Stryju przy ul. Kopernika 22.
15169

Najlepiej publicznie gorąco przepraszam młodego człowieka, którego onegdaj w handlu P. Kozłowskiego przy ul. Gródeckiej nie słusznie pociągnąłem o wyjęcie mi z kieszeni płaszcza torebki skórzanej (czyniąc mu tem bez mego woli wielką krzywdę moralną).
15092

O. Z. J. stuch. Uniw. J. K.

Przesilenie gabinet. we Francji. Konieczność szybkiego rozwiązania kryzysu.

Paryż, 6 marca. (Pat.). Izba uchwaliła 274 głosami przeciw 221 wyłączenie z projektu finansowego podatku od rachunków, czemu sprzeciwiał się Briand, stawiając kwestję zaufania. W związku z tem gabinet znajduje się w stanie dymisji.

Paryż, 7 marca. (Pat.). Po posiedzeniu rady ministrów w czasie którego Briand wręczył Doumerguowi dymisję gabinetu.

Paryż, 7 marca. (Pat.). Wszystkie listy niki podkreślają konieczność szybkiego rozwiązania kryzysu. Znaczna część prasy przewiduje utworzenie rządu koncentracji republikańskiej. Wymieniają nazwiska Rallu Perrota, Caillaux, Demonzie, Poincarégo i Steega. Dzienniki uważają za rzecz nieodzowną ażeby Briand zachował tę sprawę zagranicznych.

Zdaniem „Journala“, przyszły szef rządu winien doprowadzić za wszelką cenę do rozwiązania kryzysu parlamentarnego, w razie potrzeby nawet drogą rozwiązania parlamentu. Jak podaje „Petit Parisien“, Caillaux oświadczył, że przyszłym premierem będzie Briand. „Volonté“ oświadcza, że lewa parlamentarna uważa za prawdopodobne stworzenie kombinacji Brianda i Caillaux.



Francuski prezydent ministrów
Arystides Briand.

Dokoła dymisji rządu Brianda.

Briand sam sprowokował upadek swego gabinetu!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Upadek Brianda prawie w przeddzień obrad Rady Ligi wywołał w całym świecie tem większą konsternację, że był dla wszystkich niespodzianką. Do tej pory, pomimo bardzo obfitych depesz, trudno wyrobić sobie sąd o tem, jakie były istotne przyczyny tej dymisji.

O ile chodzi o przyczynę bezpośrednią, a więc dyskusję podatkową w Izbie francuskiej, to jest ona dokładnie znana, lecz o ile chodzi o głębsze przyczyny, to nie są one jeszcze należycie oświetlone i są bardzo rozmaicie komentowane przez prasę zagraniczną francuską różnych odcieni i przez zagraniczną.

Na uwagę zasługuje między innymi opinia, której dał londyński korespondent „Chicago Tribune“, który na podstawie opinii jednego z najpoważniejszych polityków angielskich donosi, że bezpośrednią przyczyną ustąpienia Brianda był wywinięty debaty w parlamencie angielskim w sprawie Rady Ligi.

Tu i ówdzie także wyrażają przypuszczenie, że

Briand osobiście sprowokował upadek swego gabinetu widząc, że nie zdola przeprowadzić projektów Francji w Genewie.

Wśród Niemców, także i w Genewie, wiadomość o upadku Brianda wywołała wielkie zaniepokojenie, a to z powodu obawy, że wobec wytworzonej skutkiem tego sytuacji sprawa przyjęcia Niemiec do Ligi i Rady Ligi, mogłaby zostać wycofaną, co jednak jest mało prawdopodobnem.

Ze sytuacją, jaka się wyłoniła wobec dymisji gabinetu Brianda, nie rokuje dla Polski pomyślnych chęroskonów, to na tym punkcie panuje zupełna zgodność zdań prawie w całej opinii polskiej. Równie zgodny jest pogląd, że sytuacja obecna ułatwi premierowi Skrzyńskiemu zrealizować wywołanie się w razie ewentualnej klęski Polski w Genewie, gdyż będzie on miał w dymisji Brianda znakomite wytłumaczenie dla takiego kroku.

Ze strony delegacji polskiej w Genewie ani też z Ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie prasa nie otrzymywała żadnych wyjaśnień, ani oświadczeń.

Obrady w Genewie.

Poufne narady o decydującym charakterze.

Genewa, 7 marca. (Pat.). Godz. 16.30. — Dzień dzisiejszy upływa na ciągłych spotkaniach i poufnych rozmowach między poszczególnymi mężami stanu. Między innymi odbyły się rozmowy między Briandem i Skrzyńskim, Scialoją i Skrzyńskim, Chamberlainem i Stresemannem.

Oboje rozpoczynają się poufne rozmowy.

wa, w której biorą udział przedstawiciele państw, które podpisały traktat reński: Chamberlain, Briand, Scialoja, Vandervelde, Luther i Stresemann. Rozmowa ta będzie miała niewątpliwie decydujący charakter. —

Briand zaznacza w rozmowach, iż stosunek jego w sprawie Polski nie uległ zmianie i że nadal podtrzymuje on swój punkt widzenia. Pomimo, iż osobiste prestige Brianda trwa nadal, stanowisko jego, a nawet pozycja całej Francji uległy poważnemu osłabieniu z powodu faktu, że Briand nie reprezentuje już rządu francuskiego. — Krążą tu nieustannie sprzeczne pogłoski, dotyczące wszystkich kwestji, jednakowoż przed wynikiem obecnie odbywającej się narady, żadna pogłoska nie jest pewna.

Briand zapowiedział, iż bezwzględnie wraca dziś do Paryża.

Genewa, 7 marca. (Pat.). Godz. 20¹⁰. Romowa między przedstawicielami Francji, Anglii, Belgii i Niemiec trwały trzy i pół godziny. Wydany po zakończeniu rozmowy komunikat oświadcza, że delegaci poszczególnych państw nie napotkali na trudności we wzajemnym wyjaśnieniu sobie położenia.

Londyn, 7 marca. (Pat.). Depesze specjalnych korespondentów tut. dzienników w Genewie i w Paryżu różnią się bardzo w przepowiedniach, dotyczących przebiegu obrad genewskich, jakkolwiek wszystkie wyrażają się optymistycznie w sprawie wstąpienia Niemiec do Rady Ligi, oraz kompromisu co do Polski i innych kandydatur na stałe miejsce w Radzie. Korespondencje te zawierają pewne obawy co do kandydatury Hiszpanji i Chin.

O ODROTCZENIE ZGROMADZENIA LIGI.

Paryż, 7 marca. (Pat.). W kołach politycznych obiegają pogłoski, że Briand będzie się starał w Genewie doprowadzić do tego, ażeby odroczone sesję Zgromadzenia ogólnego Ligi Narodów do czasu utworzenia się nowego rządu francuskiego.

BRIAND POWRÓCIŁ DO PARYŻA.

Genewa, 7 marca. (Pat.). Dziś wieczorem Briand wyjechał do Paryża. Powrót jego do Genewy jest niepewny. Francję będzie reprezentował Paweł Boncourt.

NIEPRAWDZIWA WIADOMOŚĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Kurier Polski” dementuje podaną przez niektóre dzienniki wiadomość, jakoby sobotnia konferencja ministra spraw wojskowych z zastępcą prezydenta gabinetu dotyczyła sprawy organizacji najwyższych władz wojskowych, względnie odpowiedzi na znane pismo Prezydenta Rzplitej. Faktem jest, że minister generał Żeligowski był w prezydium Rady Ministrów jedynie dla załatwienia bieżących spraw swego resortu. Załatwienie zaś odpowiedzi na pismo Prezydenta Rzplitej odroczone do powrotu premiera Skrzyńskiego z Genewy. Ten sam dziennik donosi również, że minister sprawiedliwości Piechocki bawił w prezydium Rady Ministrów także jedynie w sprawach swego ministerstwa.

LIKWIDACJA MAJĄTKÓW NIEMIECKICH W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W najbliższym czasie, jak donosi „Ekspres Por.”, rozpoczyna się rokowania polsko-niemieckie w sprawie likwidacji majątków niemieckich w Polsce. Pretensje rządu niemieckiego są ogromne i ogromnie przesadzone. Dość powiedzieć, że Niemcy żądają w swoim oszacowaniu 268 milionów franków w złocie, podczas gdy z oszacowania polskiego wynika, że należałoby im się około 4 miliony.

PULK SAMOBÓJCÓW.

Warszawa, 6. marca. (AW) Onegdaj w 20 pp. w Krakowie zdarzył się 3-ci wypadek samobójstwa w tym tygodniu. Zamachu samobójczego dokonał szeregowiec Friedman, który pół godziny przed śmiercią powrócił z pogrzebu por. Paśnika. W ciągu ostatnich 3-ech miesięcy w pulku tym popełniono 10 samobójstw.

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY W SEMMERINGU.

Semmering, 7 marca. (Pat.). Dziś o godzinie 5 popołudniu otwarto tu I. międzynarodowy turniej szachowy. Losowanie wypadło w sposób następujący: Michal Baida, Grünfeld Janowski, Tarrasch Rubinstein, Bidmar Jates, Kamoeh Dawidsohn, Rati-Treubel, Tartakower Rocheli, Spielman-Dilg, Niemcewicz Alechin.

Giełda lwowska.

Lwów, 8. marca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej kurs dolara wynosił zł. 7-80.

NADEŚLANE.

PODZIĘKOWANIE

serdeczne za wyleczenie naszych dzieci z ciężkiej epidemicznej choroby, składamy JWP. Dr. Lipińskiemu, prymarjuszowi pawilonów zakaźnych, — p. dr. Rejterównę za pełną poświęcenia gorliwą pracę i trud, p. dr. Wilenkównę oraz siostrą pielęgniarkom za stałą i macierzyńską opiekę.

9076

NESTERSCY.

LEKARZ CHOROÓB KOBIECYCH AKUSZER

Dr. SPRECHER

Logionów 35, obecnie Nr. telef. 97-46

15193

Walka dyplomatyczna o stałe miejsce w Radzie Ligi. Polska godzi się na razie na miejsce niestałe?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) „Ekspres Poranny” zamieszcza depeszę swego korespondenta paryskiego, Korab-Kucharskiego, z której wynika, że nadzieje Polski na stałe miejsce w Radzie Ligi są bardzo słabe. Walka dyplomatyczna, prowadzona z wielką energią przez premiera Skrzyńskiego, zmierza jakoby do uzyskania przez Polskę na razie niestałego miejsca w tej instytucji, a jednocześnie do otrzymania wiążącego bezwzględnie zobowiązania ze strony mocarstw, że na sesji jesiennej to niestałe miejsce będzie zamienione na stałe.

Ten sam korespondent donosi, że podczas trzygodzinnych rokowań między przedstawicielami państw, które podpisały układ w Locarno, wyjaśniono obustronnie, iż rozszerzenie Rady Ligi nie jest żadnym nielojalnym manewrem dyplomatycznym, lecz projektem dawniej już powziętym. Niemcy zgodziły się na to stanowisko, obstając jednak przy meritum sprawy.

Jak można wnosić z rozmaitych oznak, zanoszą się na zwłokę w załatwieniu tej sprawy.

„Kurier Poranny” notuje krążące w Genewie pogłoski, że Francja zamierza z powodu przesilenia rządowego zażądać odroczenia wszystkich wniosków, dotyczących Rady Ligi. Francja powołuje się w tym względzie na stanowisko Hiszpanji, która zagroziła for-

malnie swem wystąpieniem z Ligi Narodów, o ileby nie spełniono jej żądania co do udzielenia jej stałego miejsca w Radzie Ligi. Pogłoski powyższe oddziaływują na wszystkich denerwująco.

Według doniesienia „Kurjera Porannego”, Chamberlain jest podobno zdecydowany zgodzić się na to, aby obecnie tylko same Niemcy były wprowadzone do Rady Ligi, lecz jednocześnie pragnie uzyskać zobowiązanie, że Niemcy nie sprzeciwią się wnioskowi na dalsze rozszerzenie składu członków Rady Ligi podczas sesji wrześniowej. Stressemann miał odpowiedzieć na ten projekt, że nie może się do niczego zobowiązywać, gdyż nie wie, jaki rząd będzie we wrześniu u steru w Niemczech i kto będzie wówczas delegatem Niemiec w Genewie. Takie przynajmniej wersje spotyka się w prasie, która równocześnie wyraża przypuszczenie, że wszystko skończy się na wyborze komisji dla opracowania na sesję wrześniową projektu rekonstrukcji Rady Ligi. W ten sposób decyzję w sprawie przyjęcia Polski do Rady Ligi byłaby przesunięta z Iona Rady Ligi wprost na plenum Ligi Narodów. Sprawa sesji wrześniowej w razie takiego załatwienia sprawy nie są oceniane sceptycznie.

Jak donoszą z Genewy, odbyła wczoraj popołudniu u Chamberlaina, w hotelu Borivage, konferencja z przedstawicielami mocarstw trwająca 4 godziny. Na konferencji byli nieobecni Skrzyński i Benesz. Po konferencji Niemcy rozpuścili pogłoskę, jakoby Briand pozostać miał w Genewie przez cały czas obrad. Wieczorem Chamberlain kierował dłuższy czas z premierem Skrzyńskim.

W razie odrzucenia żądań Polski... Manifest Ligi patriotów.

Paryż, 7. marca. (Pat.) „Echo de Paris” zamieszcza manifest Ligii patriotów w sprawie przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Manifest potępia oporne stanowisko Szwecji, oświadczając, iż w razie odrzucenia słusznych żądań Polski, opłaja Fran-

cję odmową zaufania instytucji, obdarzającej przywilejami Niemcy, z uszczerbkiem dla podstawowych wymagań politycznych oraz elementarnych zasad prawa narodowego.

Program robót budowlanych.

Możliwość zaangażowania kapitałów zagran.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Ministerstwo robót publicznych opracowało program całego szeregu robót budowlanych, przy których znalazłoby się zatrudnienie dla wielkiej liczby bezrobotnych. W dziedzinie budownictwa otwierają się przed Polską możliwości zaangażowania kapitału zagranicznego dla rozmaitych przedsiębiorstw budowlanych.

Miedzy innymi wpłynęła oferta wielkiej firmy włoskiej, która przeprowadzała odbudowę na zniszczonych przez wojnę terenach we Francji. Inne oferty dotyczą przeprowadzenia zamierzeń budowlanych dla samorządów, oraz budowania mieszkań prywatnych.

Tępić nadużycia w urzędach!

Zjazd delegatów stowarzyszeń urzędniczych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczoraj obradował w Warszawie doroczny zjazd delegatów stow. urzędników państwowych. Przybyło przeszło 100 delegatów z rozmaitych stron Polski. Miedzy innymi przemawiał min. Raczewicz. Na czoło opawianych spraw wy-

sunęła się sprawa bezwzględności tępienia nadużyć w urzędowaniu i walka z oszczerstwami w związku z kampanią, toczoną przeciwko byłemu premierowi Władysławowi Grabskiemu.

NOŻYCHY W BRZUCHU.

Warszawa. 6. marca. (AW) W warszawskim świecie lekarskim wywołała bardzo żywe zainteresowanie i liczne komentarze operacja dokonana w jednym ze szpitali wojskowych na żonie lekarza wojskowego dr. W. K. Przy operacji otwarto chorej jamę brzuszną. Stwierdzono tam ostry stan zapalny i znaleziono ropny guz w którym znajdowały się pokryte rdzą nożyczki chirurgiczne pozostawione w jamie brzusznej przed 11 laty podczas operacji w jednym ze szpitali wojskowych. P. K. po dokonanej operacji zmarła onegdaj.

Uczczenie profesora Bałzera.

(c) Wczoraj w południe w tzw. Archiwum Bernardyńskim odbył się uroczysty akt wręczenia „Księgi Pamiątkowej” znakomitego uczonemu polskiemu i profesorowi Uniwersytetu lwowskiego dr. Oswaldowi Balzerowi. Księgę pamiątkową, zawierającą prace dawnych uczniów autora „Genealogii Piastów”, wręczył dr. Leon Piniński, który wygłosił do prof. Balzera dłuższe przemówienie, podnosząc jego wielkie zasługi dla nauki polskiej. Szczegółowe sprawozdanie z uroczystości zamieścimy jutro.

† Małwina z Borzeckich Janowska

córka Hortensji z Jaxa — Rożnow i Antoniego Borzeckiego, wzięcia stanu, matka artystów Stanisława i Bronisławy Rychter Janowskiej, emerytowana dyrektorka szkoły im. Czackiego w Krakowie zmarła tamże w dniu 6 marca w 84 roku życia.

Na stanowisku dyrektorki szkoły i jako nauczycielka oddawała się swemu zawodowi z największym zamilowaniem, zyskując wdzięczną pamięć bardzo licznej rzeszy uczennic, które zawsze macierzyńską miłością otaczała i które swej kochanej nauczycielce tą samą odpłacali miłością. Za zasługi, około dobra szkoły położone, odznaczona była przez rząd zaborecz krzyżem zasługi i medalem.

Urodzona w r. 1842, zapamiętała momenty z r. 1846, gdy jako mała dziewczynka, w towarzystwie matki przekradła się z ziemi sandomieckiej do Tarnowa. Wychowana w domu rodziców, który cechowały cnoty chrze-

ścijańskie i narodowe, była gorącą patriotką i patriotyzm ten wszeźpiała w oddanie swej pieczy młode dusze.

Brała pośredni udział w ruchu powstańczym 1863 r.

Umysłu czynnego, pisywała drobne powieści dla ludu, drukując w „Wieści” i „Pszczółce” pod pseudonimem „Zośka z Wojnarowy”. Pod jej własnym nazwiskiem ukazywały się także w tem samym piśmie jej odezwy wierszem do Teofila Lenartowicza, wzywające go do powrotu do kraju, nigdy nie pozostawione bez odpowiedzi.

W roku 1866 poślubiła Władysława Janowskiego, uczestnika powstania.

Niepospolitych zalet duszy i serca najszlachetniejszego charakteru pozostawia po sobie najpiękniejsze wspomnienia i głęboki żal wśród tych, którzy ją znali.

Osierociła syna Stanisława i córkę Bronisławę, znanych art. malarzy.

Cześć pamięci najlepszej matki i obywatelki.

Przyjmowanie hospitantek do szkół męskich.

Ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie regulujące uczęszczanie hospitantek do szkół męskich.

W myśl tego rozporządzenia młodzież żeńska może być przyjmowana do państwowych gimnazjów męskich w charakterze hospitantek pod warunkiem, że w danych miejscowościach, prócz szkoły powszechnej, niema wogóle żadnej szkoły średniej ogólnokształcącej, zawodowej lub seminarium nauczycielskiego, dostępnych dla dziewcząt. Hość hospitantek nie może przewyższać 10% ogólnej liczby chłopców danej klasy. W bieżącym roku szk. nie wolno przyjmować hospitantek do dwóch klas najniższych, zaś w następnych latach stopniowo do wyższych klas. Władze szkolne przy przyjmowaniu hospitantek mają brać pod uwagę postępy uczenia w nauce i zachowanie.

Kronika bieżąca.

9

MARCA

WTOREK

rym.-kat. Franciszki,
gr.kat. Obr. bł. s. Joana

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 8 bm. „Nietoperz”

TEATR NOWOŚCI

Poniedziałek 8 bm. „Pan Naczelnik... to ja!”

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Poniedziałek o 7.30 „Sublokatorka”.
Wtorek o 7.30 „Świt, dzień i noc”. (Cenę popularne).

KINOTEATRY:

Apolo: Ten, kórego biją po twarzy
Fatamorgana: Nibelung.
Kopernik: Sekret małżeński.
Lew: Pat i Patachon jako miliarderzy.
Marysienka: Polikuszka.
Palace: Czar walca.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. AIF. NA B. TYDZIEŃ. Czwartek 11 bm. g. 20 wykład sławnego podróżnika Lauge Kocha pt.: Dookoła półn. Grenlandji. — Spostrzeżenia i wrażenia z wypraw. ilustr. licznymi własnymi zdjęciami. Słowo wstępne wypowie prof. Eng. Romer.

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY. W najbliższym numerze zamieszczamy fejteton tygodniowy W. RAORTA.

Śp. ZOFJA Z CEGIELSKICH BOBRZYŃSKA. żona dra Mch. Bobrzyńskiego, b. amnistratorki Galicji zmarła w Garbach, w Poznańskim, licząc 46 lat życia.

WYSTAWA JULJANA FAŁATA. Marjana Ruzaniskiego, Feliksa Wygrzywałskiego, która zdobyła sobie niebywałe powodzenie trwać będzie nieodwołalnie tylko do czwartku dnia 11 bm. Zatem kilka tych dni są ostatnią sposobnością dla szerszych sfer do zwiedzenia tej niepospolitej wystawy (Muzeum Przem. brama od ulicy Dzieduszyckich) od 10—3.

LWOW. TOW. FOTOGRAFICZNE (Sokoła 4. II. p.) Na zebraniu wtorkowym dnia 9 marca mówić będzie p. Adam Lenkiewicz: O pracy nad kamerą. Początek o g. 6.15.

„UNIVERSUM” NA POLITECHNICZ. Pod tą nazwą zostaje czynną z dniem 12 bm. agenda naukowa Stowarzyszenia Asystentów Politechniki lwów. w sali IV-tej (elektrot.) w gmachu Politechniki. Inauguracyjny wykład p. t.: „Przemysł samochodowy” u nas a zagranicą i jego znaczenie dla rynku wschodniego” wygłosi prof. inż. Tadeusz Rubczyński. Wykład ilustrowany będzie filmem fabryk samochodowych i stalowni. Wykłady odbywać się będą stale w niedzielę i piątek w godz. od 6—7 wiecz.

ZRZESZENIE MIŁOŚNIKÓW LWOWA. WA podaje do wiadomości, że zapowiadany wykład p. prezesa dyr. Lityńskiego odbędzie się we środę 10 bm. o godz. 18-tej (6 wieczór) w lokalu Zachęty (Legjonów 7).

WALNE ZGROMADZENIE Lwowskiego Oddz. miejscowego Pol. Czerwonego Krzyża odbędzie się dnia 15 marca o godz. 5.30 popoł. w sali posiedzeń P. C. K. ul. Bielewskiego 6 I. p.

Z SALI WYKŁADOWEJ Pol. Towarzystwa Higienicznego. Na najbliższych 7 niedziel zapowiada Pol. Tow. Higieniczne cykl wykładów, obejmujących całość „Higieny życia”. Znajdzie tam słuchacz całością higieny indywidualnej, która w oparciu o zrozumienie anatomii i fizjologii ustroju ludzkiego, umożliwi należyte stosowanie wskazań higienicznych u siebie i swych najbliższych i uwarunkuje tym samym czystość ducha i ciała w najdalszą starość. — Czołowy wykład z cyklu „Higieny życia” pod tytułem „Konstytucja, dziecięctwo i usposobienie do chorób” wygłosi w niedzielę 7 marca w kinoteatrze „Marysienka” prof. Dr. Witold Nowicki.

Z UNIWEKRS. J. K. WE LWOWIE. W mieszkaniu lutym otrzymali na Uniwersytecie J. Kazimierza stopień doktorów prawa: Mostowski Stanisław rodem ze Lwowa, Pastuszka Antoni z Rzezniołki, Eisenberg Marek z Jarosławia, Kreisler Cezel z Rohatyna, Redisch Artur z Chodorowa, Wolfthal Filip z Sambora.

Stopień doktorów medycyny: Freundlich Dina z Firclejowa, Auerhahn Maurycy z Cebrowa, Axelrad Samuel ze Lwowa, Stalmeister Maurycy ze Lwowa, Raab Władysław z Pomorzana, Ungar Chaim z Żulina, Sołtykiewicz Jarosław z Botelki Wyżnej, Suchowczycki Eliezer z Brześcia Litewskiego, Seeman Salomon ze Stryja, Wagschal Mayer z Komarna, Marciak Marjan z Muszyni, Szuperski Marjan ze Lwowa, Altman Baruch z Boleschowa, Szymonowicz Georg ze Lwowa, Rosenberg Klara ze Lwowa, Raczek Wiktor ze Lwowa, Stankiewicz Józef z Dynowa, Styś Stanisław z Błki Szlachockiej, Kohn Leon ze Stanisławowa, Czaban Wanda ze Lwowa, Fleker Teofil ze Lwowa, Graf Marceli ze Lwowa.

Stopień doktora teologii: Podolecki Adolf z Jareczowiec.

PRZEKSZTAŁCENIE SZKOŁY IM. ŚW. MARIJ MAGDALENY na liceum z kursami praktycznymi. W dniu 2 bm. odbyło się z inicjatywy Wydziału Kół rodzicielskich ogólne zebranie rodzicielskie rejonu szkolnego szkoły im. św. Marij Magdaleny w sprawie przekształcenia szkoły na liceum. Zebranie zgali przewodniczący p. Rudeński, poczem przemówił p. Prószyński, podnosząc konieczność zreformowania szkoły w kierunku praktycznym. — Następnie referat wygłosił p. Blakie. Po dyskusji na wniosek nadzorca Województwa p. Ważnego, uchwalamo jednomyślnie zwrócić się do władz szkolnych w sprawie przekształcenia szkoły im. św. Marij Magdaleny na liceum ogólnokształcące, połączone z kursami praktycznymi i uproszczone Wydział Kół rodziców do wygotowania memoriału w tej sprawie do Min. W. R. i O. P.

W ŁONIE WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU POMOCY BEZROBOTNYM utworzyła się Sekcja kolejowo-pocztowa, której zadaniem ma być przedewszystkiem dożywienie najbardziej potrzebujących dzieci szkolnych. Dnia 1 marca br. odbyło się uroczyste otwarcie kuchni dla dzieci pracowników bezrobotnych w gmachu dyrekcji kolejowej we Lwowie o godz. 12 w połud. w obecności komitetu p. prez. Dutczyńskiej, p. prez. Prachtowej, prezesów: inż. Prachtla inż. Dutczyńskiego, dra St. Kłodnickiego i zaproszonych gości: przedstawicieli Banku cukiernictwa inż. Wolkowicza, red. Niemczyńskiego i wielu innych. Katecheta XII gimnazjum ks. Lehman dokonał poświęcenia kuchni i przemówił w serdecznych słowach do gości i licznie zebranych dzieci. Odpowiedział mu prezes p. Prachtel — jako gospodarz, życząc złozonej akcji komitetu jak najlepszych wyników a dzieciom zdrowia i chęci do pracy. Zakończył sekcja kolejowo-pocztowej korzysta dotychczas około 300 dzieci dziennie II m. Lwowa, otrzymując 3 razy dziennie posiłek. Śniadania i drugie śniadania rozdają szkoły we własnym zarządzie, wspomagane funduszami komitetu, obiady wydaje komitet w nowo utworzonej kuchni.

(e) **P. STANISŁAW HUŃKA**, porucznik rezerwy, legionista i obrońca Lwowa, zajęty obecnie w firmie „Ekonomat“, a mieszkający przy ul. Na Błonie 56, prosi nas o zastrzeżenie, że niema nie wspólnego z innym Stanisławem Huńką, którego bardzo często wymieniają notatki kronikarskie pism, jako atrybutującego proceder złodziejski. Zachodzi w tym wypadku tylko fatalna identyczność nazwisk, a nawet imion, gdyż pozatem wymieniony na czele p. Stanisław Huńka nie pozostaje nawet w żadnym stosunku powinowactwa z tamtym drugim osobnikiem.

KSIĄŻKI POLSKIE DLA POLESIA. Zarząd Teatru i Chóru Ludowego w Ossowej na Polesiu zwraca się z gorącą prośbą do rodaków o datki w zbędnych książkach do czytelników ludowej, jaką zamierzają utworzyć w tym prastarym zaścianku. Ossowa, leżąca na pograniczu bolszewickim przetrzymała najcięższe czasy niewoli i ucisku, wiernie stojąc przy wierze i narodowości. Książki prosimy przysyłać do Zarządu Teatru i Chóru Ludowego w Ossowej poczta Płońsk, pow. Stolin (Polesie), lub składać w biurze Związku Teatrów i Chórów Ludowych we

Lwowie, ul. Mickiewicza 26 i u p. Zachemskiego, dyrekt. gimnazjum św. Anny w Krakowie.

WIEC W SPRAWIE POMOCY DLA MŁODZ. AKADEM. Onegdaj odbył się w dużej sali Łbzy handlowej tłumny wiec obywatelski, zwołany przez profesorów U. J. K. Allerhanda i Becka oraz wiceprezidenta miasta dra Schleichera pod hasłem poparcia Samopomocy Związku Akad. Młodz. Zjedn. Uchwalono następujące rezolucje: 1) Zebrani w dniu 28 lutego br. obywatele miasta Lwowa uznając doniosłą i owocną działalność Samopomocy Z. A. M. Z., uchwalają popierać jak najgoręcej instytucję powołaną przez nie do życia dla dobra całej młodzieży akademickiej. 2) Zebrani uchwalają przystąpić w charakterze członków wspierających do Samopomocy Z. A. M. Z. i zwracają się do całego społeczeństwa z wezwaniem używania tej Samopomocy jako trwałej i serdecznej opieki. 3) Celem utrzymania stałego kontaktu między młodzieżą a resztą społeczeństwa wybierają zebrani komitet, któremu powierza się realizację powyższych wskazań a zarazem poleca się przygotowanie materiału i poczynienie wstępnych kroków do założenia lwowskiego Koła Stowarzyszenia przyjaciół Związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej.

Po uchwaleniu rezolucji wybrano wyżej wymieniony komitet w ilości 30 osób, złożony z reprezentantów wszystkich warstw społeczeństwa.

DLA GŁODNYCH I BEZROBOTNYCH Lwowski Komitet Obywatelski pomocy głodnym i bezrobotnym podaje do wiadomości, że Zakład SS. Albertynek (ul. Złota 6) wydawać będzie bezpłatnie pożywne zupy z dodatkami chleba — na podstawie legitymacji, po które interesowani zgłaszać się mogą do Zjednoczenia Tow. kobiecych ul. Ossolińskich 11, II. podwórze codziennie w godzinach od 11-tej do 1-zej.

(e) **ZWIĄZEK WŁAŚCICIELI KINO-TEATRÓW WE LWOWIE** wniósł do Magistratu ponowną petycję o zniesienie podatku widowiskowego dla kin na 50 procent, a jednocześnie o udzielenie wszystkim właścicielom kin lwowskich jednomiesięcznego kredytu przy zapłaconiu tych podatków. Autorowie petycji powołują się na ciężkie położenie materialne i deficyty, jakie przynosi w ostatnich miesiącach prowadzenie kin.

KOSZE NA ŚMIECIE montowane są w dalszym ciągu w Alejach Ujazdowskich i Belwederskich w Warszawie na razie w ogólnej ilości 300. Ulice na Pradze otrzymały również większą ilość koszy.

KURS DLA NACZELNIKÓW I INSPEKTORÓW STRAŻY POŻARNYCH. Dla poparcia sprawy obrony pożarnej w Polsce, jako jednego z najważniejszych postulatów gospodarczych w kraju, postanowił Tymcz. Wydział Samorządowy w porozumieniu z Małopolskim Związkiem Straży Pożarnych urządzić w dniach od 1 kwietnia do 1 czerwca br. we Lwowie fachowy kurs pożarnictwa. Po ukończeniu kursu, którego program nauk obejmuje 10 przedmiotów dopuszczeni będą uczestnicy do egzaminu kwalifikacyjnego, przewidzianego rozporządzeniem Wydz. Krajowego, który ich upoważni do objęcia posady kierowniczej. Na kurs ten winni się zgłosić zdemobilizow. oficerowie, gdyż do służby tej najlepiej się nadają.

Zgłoszenia należy nadsyłać do Tymcz. Wydziału Samorządowego lub też do Małopolskiego Związku Straży Pożarnych, Lwów, ul. Plekarska 1. 26 najdalej do 16 marca br. gdzie interesowani otrzymają potrzebne wyjaśnienia.

(—) **AWANTURA PRZY UL. ŻÓŁKIEWSKIEJ.** W mieszkaniu Michaliny Zwaryczowej, zam. przy ul. Żółkiewskiej 34, zabawiali się Adam Światalski i Marcin Król, handlarze owoców i Józef Salak. Zabawa zakończyła się bójką, podczas której wszyscy coś oberwali. Światalski pchnął nożem Salaka w głowę, a następnie Króla w nos, za to, że stanął w obronie Salaka. W dodatku Król broniąc swego nosa upadł i złamał nogę. Światalski widząc „swą operację“ i nadchodzącego posterunkowego, począł uciekać. „w zdenerwowaniu“ jednak wpadł na żelazną roletę i ciężko się potłukł. Dopiero, gdy się sam unieszkodliwił, zdolano go ująć i osadzić w aresztach.

(—) **MEŻCZYŻNA PODRZUCHŁ DZIECKO.** Jan Działowski, 20-letni młodzieniec, został aresztowany za podrzucenie 3-tygodniowego dziecka w bramie przy ul. Chorażczyzny 22. Ciekawy znak czasu.

(—) **NIEDUŁE WŁAMANIE DO JATKI URZY UL. RYCERSKIEJ.** Jacyś żądni mięsa włamywacze usiłowali dobrać się do jatk Józefy Kutylakowej przy ul. Rycerskiej 16. Dzieło swoje rozpoczęli od podwórza, rozbierając mur. Gdy jednak po wybraniu kilku cegieł, skonstatowali, że mur jest za gruby, by w nim „cichutko“ można wybić odpowiednią dziurę — poniechali tego sposobu i zabrali się do drzwi głównych od ulicy. W chwili wyważania drzwi — umieszczone na nich dzwonki, zaalarmowały właścicielkę sklepu i jej rodzinę — wobec czego włamywacze zobaczywszy światło w oknach, przystępując do sklepu mieszkau, uszli nie nie „wskórawszy“.

(—) **SAMOBÓJSTWO ŻONY INŻYNIERA.** W sobotę wieczorem usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie lyzołu Maria Piszczak, 1. 38, rodem z Tarnopola. Żona emeryt. inżyniera kolei, zamieszkała w hotelu Royal przy pl. Bernardyńskim. Samobójczyńnię odwołano pogotowie ratunkowe do szpitala. Powodem samobójstwa miała być nieszczęśliwa rodzina.

W ostatniej nędzy skazana wprost na śmierć głodową, znajduje się staruszka, wdowa, z lepszej rodziny, — nie mająca jednak żadnych krewnych którzyby jej mogli przysiąc z pomocą. — W imieniu pozabawionej wszelkiej opieki staruszki, apelujemy do serc szlachetnych naszych Czytelników i Czytelniczek z prośbą o wsparcie dla nieszczęśliwej. Łaskawe datki dla STARUSZKI R. M. — przyjmuje Adm. „Wiek Nowego“.

9075

Biedna wdowa po muzyku została bez żadnych środków do życia i przymiera literalnie głodem. Otwieramy dla niej składkę, apelując do miłosierdzia naszych Czytelników. Łaskawe datki nadsyłać można do Adm. „Wiek Nowego“ dla „Wdowy po muzyku“.

9074

Łamańce w czerwonym małżeństwie.

ZAMIANA ŻON NA JEDEN ROK. — DZIECKO WSPÓLNE CZWÓRGA LUDZI.

(Korespon. własna „Wiek Nowego“).

Moskwa, w lutym.

„Moralność“ dzisiaj w państwie czerwonych obyczajów stała się jakoby zapożyczonym pojęciem. Obecnie na pierwszym miejscu występuje tam niepodzielnie egoizm i własny interes jednostki pod sztandarem i hasłem „dobra ogólnego“. Jak komu wygodniej, tak też urządzają się wyzwoleni z krepujących norm kodeksu etyki i prawa moralności sowieccy obywatele. Ma to być „wzorowy ład“ wolności komunistycznej.

Korzystając z takiego porządku zwy-

czajowego wiele rodzin zmieniło w najdziwniejszy sposób formę swego małżeńskiego pożycia. Jedna żona, czy cztery, jeden mąż, czy pięciu — nie stanowią istotnej przeszkody, byleby tylko nie wywołano takim pożyciem potrzeby interwencji sądu. Z powodu pokrzywdzenia najniewinniejszych w tym wypadku ofiar tego układu społecznego, tj. dzieci.

Ostatnio na tle tej dziwniejszej figuracji małżeństw sowieckich zanotowano w Leningradzie w urzędzie do spraw małżeńskich o sobliwą transakcję z kobietami.

Oto, niejaki Nogin, krawiec petersburski, żyjący od kilku lat w małżeństwie ze swoją ślubną żoną Zinejdą, z zawodu kapeluszniczką, zawarł prawny kontrakt z drugim małżeństwem, nawet kuzynostwem, Sobaninami na zmianę żon i mężów. Sobanin, jako czapnik uskarżał się na małe zarobki, tak iż musiał posyłać żoną swoją na zarobek do prywatnej firmy krawieckiej. Pierwsze małżeństwo miało pięcioletniego syna, drugie zaś było bezdzietne.

Jako powody do zamiany żon mężowie podali w urzędzi małżeńskim ciężkie warunki materialne i sprzyjające okoliczności, że żona krawca była kapeluszniczką, a żona czapnika była krawczynią. Przez połączenie krawca z krawczynią a czapnika z kapeluszniczką, położenie materialne obu par małżeńskich znacznieby zyskało. Urząd, mając tak namacalne dowody obopólnego interesu stron na zmianę żon zgodził się.

Kobiety obu małżeństw wyraziły chęć na tę zmianę zgodę.

Transakcja ta napotkała jednak ze strony „prawa” sowieckiego na pewne trudności. Mianowicie, na drodze stało dzieło małżeństwa Noginów. Jednak szkopuł ten nie był nie do pokonania.

Dziecko zostało za wspólne wszystkich członków tych dwóch małżeństw. Jeżeli syn zechce(!) mieszkać u ojca, to wprowadzi(!) się do ojca, a jeżeli zechce do matki to do matki. Los dziecka, dodajmy pięć letniego chłopca, spoczął w tym wypadku w jego własnych(!) małych rączkach i uzależnił się od jego własnej inicjatywy. Tak brzmi umowa. Jedynie władze urzędu małżeńskiego zmusiły oba małżeństwa do podpisania zobowiązania płacenia wspólnie na ubranie, obuwie i wykarmienie dziecka.

Jakie tragedje biedna sierota, posiada-

jaca aż dwu ojców i dwie matki, będzie przechodzić należy to do niedalekiej przyszłości. Że go czeka twardy los, ani na sekundę nie wątpimy.

Bardzo charakterystycznym momentem w całej tej osobliwej aferze małżeńskiej było zgłoszenie zastrzeżeń przez obie kobiety. Oto, każda z nich zarezerwowała sobie prawo powrotu do swego pierwszego męża, i praw wynikających z tego małżeństwa. Powrót ten może nastąpić każdej chwili, pomimo iż kontrakt zamiany żon w tem małżeństwie zawarto na termin jednego roku. Po upływie tego okresu musi nastąpić zlikwidowanie tej spółki małżeńskiej lub panowne zarejestrowanie.

Nie wchodząc już w etykę tej transakcji i pomijając łamańce tego czerwonego małżeństwa nie można nie zwrócić uwagi na jeden bardzo ważny moment, który nie został przewidziany ani przez zainteresowane strony, ani przez komisariat rejestracji małżeństw.

Chodzi mi o moment, co będzie, gdy jedyna tylko z kobiet zechce wrócić do swego pierwszego męża? Co będzie, jeśli dawny mąż zechce zdradzać swoją drugą żonę z pierwszą — lub jeśli nie cechce po pewnym czasie drugiej trzymać u siebie w domu. Wszystko jest możliwe, a tembardziej w tej karykaturze obyczajów i moralności.

A co najgorsze, że cały ten niesłychany w swej dziwnej i surowej formie pomysły „zmiany dam” znalazł powszechny poklask i uznanie u kobiet sowieckich — i śmiało mogą iść o zakład, że zanim nastąpi katastrofa w pierwszej czwórce tego eksperymentalnego małżeństwa znajdą się setki innych naśladowców.

Biały.

Dwudniowe międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Polski w Zakopanem.

Wende Fr. H. D. W. (niemiecki Związek narciarski Czechosłowacji) mistrzem Polski. — Ottokar Nemetzky (Czechosłowacja) zwycięzcą w biegu 16 km. — Wende H. D. W. (Czechosłowacja) zwycięzcą w skokach. — J. Loteczka K. T. N. Lwów, mistrzynią Polski w biegu pań. — Ratay (Austria), A. Krzeptowski I (Polska) zajęli drugie i trzecie miejsce w mistrzostwie Polski.

U nastrojach przed zawodami pisze nam p. Leszek Pawłowski, były mistrz Armii, kierownik drużyny narciarskiej Czarnych.

Zawody zapowiadają się nadzwyczajnie. Tak licznego międzynarodowego udziału zawodników Zakopane jeszcze nie widziało.

Dzisiaj wieczorem przyjechało gros zawodników. Na jutro rano telegraficznie zapowiedzieli swój przyjazd Wiedeńczycy. Po lesowaniu dzisiaj wieczorem imponująco przedstawia się lista zgłoszonych. Stu trzydziestu.

Biegi wszystkie odbędą się na Woli Gąsienicowej, gdzie śniegu jest podstatkiem i w doskonałym stanie.

Skoki z konieczności przeniesione będą na skocznię w Jaworzynie, którą odpowiednio przygotowują.

Przepowiedni żadnych robić nie można, konkurencja poważna, w każdym razie nasi zawodnicy twierdzą, że będzie dobrze.

Prócz tych startują najlepsze sily z całej Polski.

Z poza Zakopanego obeszły zawody: S. N. Czarni Lwów, KTN. Lwów, Pogoń Lwów, Ażs. Warszawa, Ażs. Wilno, 3 p. strz. p. Bielsk, Beskid veres, Krynica, Tatr. Tow. Kraków.

Najliczniej poza Zakopanem reprezentuje się Lwów. Przyjechały delegacje z Czarnych (Witkowski klasa I, Kawa kl.

III, oraz Walczak kl. III.) pod kierunkiem kapitana sportowego Leszka Pawłowskiego, który równocześnie bierze udział w głównej komisji zawodów. — Z KTN. (Loteczka kl. pań II. oraz Jakubowski klasa juniorów) pod kierown. kpt. Loteczki; z Pogoni pna Bogucka.

Losowanie wypadło nienajgorzej dla polskich zawodników.

Biegi pań przedstawiają się dla nas najgorzej.

Jelnikowa najlepsza Czeszka ma szansę na I. miejsce prawie pewne. W swojej klasie niema konkurencji. — Loteczka i Bogucka startują w II. klasie, a p. Czarnocka (I. kl. Ażs. Warsz.) jest za słabą. Mała Stasia Polankówna, która z pewnością wyszłaby na czoło, z powodu swojego wieku (lat 14) startować może jedynie do klasy juniorów (trasa krótsza).

WYNIKI ZAWODÓW W BIEGACH.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy).

6 marca:

Biegi pań. — Biegi junierek — trasa 4 km.

1) Staszłówna Polankowa (Sokół, Zakopane) 20 m. 44 s.; 2) Sawczakówna (S. N. T.) 25 m. 03 s.; 3) Sieczkówna (Sokół, Zak.) 27 m. 40 s.

Bieg pań I. i II. kl. trasa 5 i pół km.: 1) Loteczka Janina (K. T. N. Lwów) 29 m. 54 s.; 2) Czarnowska (Ażs. Warszawa) 38 m. 41 s.; 3) Bogucka (Pogoń Lwów) 36 m. 42 s.; 4) Krzysiakówna (Sokół Zak.) 33 m. 55 s.; 5) Skotnicka (Beskid Krynica) 39 m. 43 s.; 6) Jelnikowa (Czechosłowacja) 41 m. 07 s.

P. Loteczka wygrała bieg w doskonałej formie, wyprzedzając swą następczynię o całe 4 minuty — a zdobywszy pierwsze miejsce w biegu pań i kobiece mistrzostwo Polski, uratowała honor Lwowa, którego panowie bronili mniej skutecznie.

O godz. 12.30 w południe rozpoczął się start biegu głównego na przestrzeni 16 km. do którego stanęło 109 zawodników, ze wszystkich klas tj. klasy I-iej. II-iej. III-iej on-bojów A i B klasy.

Bieg ukończyło 72 zawodników w następującym porządku: 1) Ottokar Nemetzky (Czechosłowacja) 1 g. 27 m. 5 s.; 2) Bujał Józef (Sokół Zak.) 1 g. 27 m. 11 s.; 3) Czech Wład. (Sokół Zak.) 1 g. 27 m. 24 s.; 4) Krzeptowski Andrzej II. (SNTT.) 1 g. 28 m. 43 s.; 5) Ratay (Austria) 1 g. 29 m. 15 s.; 6) Bujał Franciszek (SNTT.) 1 g. 29 m. 20 s.; 7) Wende Franciszek (HDW.) 1 g. 31 m. 20 s.; 8) Krzeptowski Andrzej I. (Sokół) 1 g. 32 m. 27 s.; 9) Mückenbrunn Henryk (3 p. strz.) 1 g. 33 m. 03 s.; 10) Witkowski Szczepan (Czarni Lwów) 1 g. 33 m. 21 s.; 11) Schiele Kazimierz (SNTT.) 1 g. 34 m. 25 s.; 12) Łankosz (SNTT.) 1 g. 34 m. 34 s.; 13) Wilezyński (Sokół Zak.) 1 g. 34 m. 34 s.; 14) Bim (Czechosłowacja) 1 g. 34 m. 53 s.; 15) Gąsienica Sieczka St. (Sokół) 1 g. 35 m. 10 s.; 16) Roj (3 p. strz. podh.) 1 g. 35 m. 15 s.; 17) Żytke-wicz (SNTT.) 1 g. 35 m. 19 s.; 18) Gąsienica Wład. (3 p. strz. podh.) 1 g. 35 m. 52 s.; 19) Feistauer (Czechosłowacja) 1 g. 35 m. 53 s.; 20) Motyka Zdzisław (SNTT.) 1 g. 37 m. 15 s.; 21) Kondziolka (SNTT.) 1 g. 37 m. 48 s.; 22) Rozmus Aleks. (Sokół) 1 g. 38 m. 01 s.; 23) Gąsienica Franciszek (3 p. strz.) 1 g. 39 m. 18 s.; 24) Kawa Francisz. (Czarni) 1 g. 39 m. 22 s.; 25) Szostak (Sokół) 1 g. 40 m. 01 s.; 26) Malarz (Sokół) 1 g. 40 m. 26 s.; 27) Król Eugeniusz (Sokół) 1 g. 41 m. 07 s.; 28) Bednarski Henryk (SNTT.) 1 g. 42 m. 46 s.; 29) Motyka Stanisław (SNTT.) 1 g. 43 m. 31 s.; 30) Zaydel Tad. (SNTT.) 1 g. 44 m. 12 s.; 31) Fisera (Czechosłowacja) 1 g. 44 m. 36 s.; 32) Slimak (3 p. strz. podh.) 1 g. 44 m. 55 s.; 33) Petricek (Czechosłowacja) 1 g. 45 m. 26 s.; 34) Wagner (3 p. strz. podh.) 1 g. 46 m. 25 s.; 35) Schiele Aleks. (SNTT.) 1 g. 47 m. 06 s.; 36) Ciesielski (SNTT.) 1 g. 48 m. 52 s.; 37) Jebowy (Czechosłowacja) 1 g. 49 m.; 38) Pawlik (Beskidverein) 1 g. 49 m. 53 s.; 39) Karaszek (SNTT.) 1 g. 49 m. 43 s.; 40) Jabłoński (SNTT.) 1 g. 49 m. 55 s.; 41) Jenhner (Beskidver.) 1 g. 49 m. 55 s.; 42) Michalski (Sokół) 1 g. 56 m. 57 s.; 43) Mielicki (Sokół) 1 g. 57 m. 12 s.

Z biegu wyczołgał się dwóch doskonałych narciarzy Karol Koldowski (Czechosłowacja), inż. Thornleyf Hansen „norweski” Czechosłowak z powodu niedyspozycji.

W I. klasie panów klasyfikacja w biegu przedstawia się następująco:

1) Nemecky (Czechosłow.) 1 godz. 27 m. 05 s.; 2) Bujał Józef (SNTT.) 1:27.11; 3) Czech Władysław (Sokół) 1:27.24; 4) Krzeptowski Andrzej II. (SNTT.) 1:28.43; 5) Ratay (Austria) 1:29.15; 6) Franciszek Bujał (S. N. T. T.) 1:29.20; 7) Wende (Czechosłowacja) 1:31.30; 8) Krzeptowski Andrzej I. (Sokół) 1:32.27; 9) Mückenbrunn (3 p. s. p.) 1:33.03; 10) Witkowski (Lwów „Czarni”) 1:33.21; 11) Wilezyński (Sokół) 1:34; 12) Bim (Czechosłowacja) 1:34.53; 13) Sieczka (Sokół) 1:35.01; 14) Gąsienica Władysław (3 p. s. p.) 1:35.42; 15) Rozmus Aleksander (Sokół) 1:38.01; 16) Zaydel 1:44.12; 17) Fisera (Czechosłowacja) 1:44.36.

Polacy, zdobywszy w biegu drugie (czas Józefa Bujała o 6 sek. gorszy od Nemeckiego), trzecie, czwarte, szóste, ósme, dziewiąte i dziesiąte miejsce, odnieśli pełny sukces, przyczem czas 10-go Witkowskiego, jest o 6 min. gorszy, czyli że dziesiąty utracił tylko 3 punkty.

Klasa II panów: 1) Łankosz (SNTT) 1 g. 34 min.

SPRAWY GOSPODARCZE

TARGI NIEMIECKIE. W dniu 1 bm. otwarto wiosenne Targi Lipskie; zapowiadały się one nieświadczenie. Liczba przyjeżdżających cudzoziemców jest wprawdzie pokaźna, ale obroty są, jak dotąd, niewielkie, a liczba wystawców spadła o 15%. Przemysł niemiecki uskarża się na zubożenie rynku wewnętrznego i na konkurencję krajową o niskiej wartości. Przemysł tekstylny zupełnie nie dopisał. Największe stosunkowo ożywienie panuje w działach technicznych. W Kolonii targi tegoroczne zostały odwołane a za przykładem tym poszedł także zarząd targów w Kilonji (Kiel). Szczególnie interesującą i pomoczącą także dla naszych stosunków jest okoliczność, że związki przemysłu maszynowo-rolniczego, elektro-technicznego i motorowego jako też związek kupców maszyn rolniczych postanowiły nie obchodzić wogóle targów tegorocznych.

TYTONIOWE BULGARSKIE. Szwajcarskie Tow. tytoniowe w Locarno, pozostające w bliskiej styczności z Banca Commerciale Italiana, zawarło układ z Bankiem rolniczym w Sofii co do sfinansowania bułgarskich zbiorów tytoniu po koniec roku 1929. Wiadomość ta powinna zainteresować zarząd naszego monopoli tytoniowego.

NIEMIECKI BUDŻET WOJSKOWY. Wedle prebułnerza na r. 1926 wydatki Rzeszy na wojsko i marynarkę wynosić mają 742,7 milionów mk. (w r. 1923 — 2082,2 mk.), podczas gdy cały budżet Rzeszy prelimitowany jest w sumie 4,942 milj. mk. (w r. 1913 — 3605 milj. mk.). Wedle obliczeń niemieckich rok 1926 wykazuje nawet po potrąceniu 25%, które przypisać należy zmniejszeniu się siły nabywczej pieniądza, nadwyżkę w porównaniu z r. 1913, wynoszącą 680 milj. mk. Nadwyżka ta spowodowana jest wydatkami na bezrobotnych, specjalnymi wydatkami na policję („Schupo“) i zwiększeniem świadczeń państwowych na ubezpieczenia społeczne. Przeciw nadmiernemu rozrostowi budżetu wojskowego wystąpiło bardzo ostro Niem. Tow. socjalistów pod przew. prof. Quiddego w obszernym memoriale, przesłanym sejmowi Rzeszy.

PROJEKTY FINANSOWE FRANC. MINST. SKARBU Doumergue'a wywołały zaciętką walkę stronnictw. Przed kilku dniami wystąpił paryski „Temps“ w niezwykle ostrej formie przeciw poli-

tyce skarbowej socjalistów francuskich. Dla ilustracji stosunków podajemy wlece znamienny końcowy ustęp artykułu „Tempsa“. Opiewa on, jak następuje:

„Doumergue tłumaczy spadek franka na zagranicznych giełdach naszymi kłótniami politycznymi. — „Dajemy z siebie takie widowisko, że świat zaczyna już wątpić, czy jesteśmy wogóle zdolni podnieść się finansowo“... Briand tonem niemal dramatycznym przekonywał Izbę, nie przeciągać głosowania nad finansowym projektem. A tymczasem projekt czeka na głosowanie. Dlaczego? Dlatego, ponieważ socjaliści nie mając siły do przeprowadzenia własnego projektu, posiadają dość mocy, aby hamować projekty cudze... dlatego, że groźba socjalistycznego gospodarstwa czasowo usunięta wciąż jeszcze zawisa nad krajem, a wraz z nią wisi nad nami groźba rozstroju całego społecznego społeczeństwa. I jeżeli Francja nie zdoła natychmiast otrząsnąć się z wpływu socjalistów i ze strachu przed nimi, który ogarnął władzę... życie narodu będzie coraz bardziej paraliżowane, ceny będą rosły a frank spadał. Od 11 maja 1924 r. Izba i Senat stale głosują pod presją socjalistycznego teroru. I jeżeli Gambetta 4 maja 1877 wykrzyknął — „Iderykalizm — oto wróg“, to dzisiaj takim wrogiem jest socjalizm, zwyrodniałe dziecię wolności... A kto tego nie chce rozumieć, ten popełnia zgubną omyłkę, za którą odpowie przed historią“.

TEGOROCZ. DUŃSKIE TARGI PRZEMYSŁOWE odbędą się między 13 a 28 marca br. w Kopenhadze. Gdy wystawa ta ma za zadanie objęcie całego przem. duńskiego, tegoroczne Targi kładą szczególnie nacisk na zapoznanie przemysłowców z wyrobami przemysłu metalowego i maszynowego i w tym celu wszystkie poważne firmy tej gałęzi przemysłu w Danji przygotowują na szeroką skalę wzięcie udziału w tej wystawie.

Bliższych informacji dla osób lub przedsiębiorstw, zamierzających uczestniczyć w Targach duńskich, udziela Konsulat duński we Lwowie, ul. Nowy Świat 14 od godz. 10 do 12 przedpoł.

cięzca w Id. III-ej dopiero szesnaste miejsce w biegu ogólnym.

Bieg juniorów, trasa 8 km., 1) Czech Bron. (SN TT) 43.44. 2) Szostak (SNTT) 43.55. 3) Radziwiłł (SNTT) 54.20. 4) Berych (SNTT) 47.04. 5) Skupień (SNTT) 47.14. 6) Dawidek (Sokół) 48.05. 7) Makowski (SNTT) 51.19. 8) Żytkiewicz (SNTT) 53.33. 9) Jakóbski (KZTW) 1:06.29. 10) Albrzykowski (Sokół) 1:08.54. 11) Motyka Leon (SNTT) 1:12.44.

Dzień drugi, 7 marca.

Konkurencja w skokach odbyła się na skoczni w Jaworzynie. Mimo nowego śniegu, który spadł w nocy, skocznia była bardzo licha. Widzów zebrało się kilka tysięcy w dolinie Jaworzynki, by zobaczyć najważniejszą konkurencję w zawodach o mistrzostwo Polski.

Wyniki w skokach.

Startuje 32 zawodników

1. Wende (H. D. W. Czechosłowacja) nota 18.91, najdalszy skok 36 m., który jest rekordem dnia i skoczni w Jaworzynie.
2. Ratay (Austria) mistrz Austrii nota 16.48, najdalszy skok 31.5 m.
3. Krzeptowski Andrzej I. (Sokół Zakopane) nota 16.16, najdalszy skok 28 m.
4. Koldowsky (Czechosłowacja) nota 15.75.
5. Mückenbrun (3 p. strz.) nota 15.67 (najdłuższy skok z Polaków 30 m.).
6. Hansen (Czechosłowacja) nota 14.98.
7. Bujak Józef („Sokół“) nota 13.9.
8. Witkowski Szczepan (Czarni, Lwów) nota 12.1.

Klasa II.

1. Żytkiewicz nota 16.43,
2. Motyka Stanisław nota 16.43,
3. Lankosz nota 11.42.

Klasa III.

1. Trzeciński nota 16.47,
 2. Cukier nota 14.67.
- Ogólna klasyfikacja biegu i skoku, decydująca o zdobyciu mistrzostwa Polski i dalszych miejscach.
1. Wende Franciszek (H. D. W. Czechosłowacja) nota 18.39,
 2. Ratay (Austria) nota 17.74,
 3. Krzeptowski A. I. („Sokół“ Zakopane) nota 16.77,
 4. Bujak Józef („Sokół“) 16.54,
 5. Mückenbrun (3 pulk. strz.) 16.40,
 6. Nemetzky Ottokar (Czechosłowacja) 15.69,
 7. Żytkiewicz (S. N. T. T.) 15.00,
 8. Bujak Franc. (S. N. T. T.) 14.96,
 9. Witkowski Szczepan (Czarni Lwów) 14.89,
 10. Bim (Czechosłowacja) 14.25,
 11. Lankosz (S. N. T. T.) 13.37,
 12. Motyka Stan. (S. N. T. T.) 12.87.

Pierwsze dwa miejsca w mistrzostwie Polski oddaliśmy zawodnikom zagranicznym jedynie dlatego, gdyż skoczkowie nasi nie dorównywali skoczkom zagranicznym, klasyfikacja zaś skoku jest bardziej ogólnie decydująca, aniżeli wynik w biegu. — Stałą formę wykazał z zagranicznych zawodników Ratay (Austria) i Wende (Czechosłowacja). Z polskich: A. Krzeptowski I., Mückenbrun, bracia Bujacy i Witkowski, zawiedli ogólnie Ottokar Nemetzky. Bim, Koldowsky, z naszych zaś Gąsienica-Sieczka, Zaydel rekordsmen w skoku, i Krzeptowski Andrzej II. Z młodszych zawodników wybrali się na czoło Żytkiewicz, Lankosz, Czech Wład. i Motyka Stan.

Zawodom przysparzała się generalnie i przedstawiciele władz.

Organizacja zawodów była bez zarzutu. Po zawodach odbyło się uroczyste rozdanie nagród, połączone z bankietem i rautem.

Sport zimowy w Rosji sowieckiej.



Młoda studentka ze sfery robotniczych, która zdobyła pierwszą nagrodę w rosyjskich zawodach na nartach.

1. Motyka Zdziś. (SNTT) 1 g. 37 m. 15 sek. 4) Motyka Stan. (SNTT) 1 g. 43 m. 31 sek. 5) Petriczek (Czechosł.) 1 g. 45 m. 26 s. 6) Jebovy (Czech.) 1 g. 49 m.
- Klasa III panów:** 1) Roj (3 p. strz. podh.) 1 g. 16 m. 16 s. 2) Kondziotka (SNTT) 1 g. 37 m. 48 s. 3) Gąsienica Franc. (3 p. strz. podh.) 1 g. 39 m. 18 s. 4) Kawa (Czarni) Lwów 1 g. 39 m. 22 s. 5) Szostak (Sokół) 1 g. 40 m. 1 s. 6) Malarz (Sokół) 1 g. 40 m. 26 s. 7) Król Eug. (Sokół) 1 g. 41 m. 7 s. 8) Ślماك (3 p. strz. podh.) 1 g. 44 m. 55 s. 9) Wagner (3 p. strz. podh.) 1 g. 46 m. 25 s. 10) Ciesielski (SNTT) 1 g. 48 m. 52 s. 11) Pawlik (Beskidenverein) 1 g.

- 49 m. 38 s. 12) Karaszek (SNTT) 1 g. 49 m. 43 s. 13) Jabłoński (SNTT) 1 g. 49 m. 55 s. 14) Jankner (Beskidenverein) 1 g. 49 m. 55 s. 15) Michałski (Sokół) 1 g. 56 m. 57 s. 16) Mielicki (Sokół) 1 g. 57 m. 12 s.
- Klasa Old-boyów A.** 1) Schiele Kaz. (SNTT) 1 g. 34 m. 25 s. 2) Feistauer (Czechosł.) 1 g. 35 m. 53 s.

- Klasa Old-boyów B.** 1) Bednarski (SNTT) 1 g. 42 m. 46 s. 2) Schiele Aleks. (SNTT) 1 g. 47 m. 6 s.

Główny bieg nie przyniósł poważniejszych niespodzianek, I klasa zajęła 10 pierwszych miejsc, na 11-m miejscu znalazł się Old-boy A. Schiele K., 12-ste miejsce zajął zwycięzca w klasie H-ej, a zwy-

Niemila przygoda dwu zalotnych kobiet.

(jr.) Przygoda naprawdę niemiła zdarzyła się dwu szukającym przygód, żonom właścicieli statków. Wyjechały one do Bratysławy na poszukiwanie wrażeń i spotkały tam na dworcu dwu panów, zawarły z nimi szybko przyjaźń. Zabawa szła tak żywo, że około północy znalazły się obie w jednym hotelu. Po pewnej chwili jednak zapukano do drzwi, wołając, że idzie kontrola policyjna. Panowie nie straciwszy przyto-

mości, schowali obie panie w szafie. Po pewnej chwili, gdy nie było słychać, ośmieliły się przyjaciółki wyleść ze szafy i wtedy z przestachem spostrzegły, że znikły wraz z towarzyszami nie tylko ich torebki, w których miały po kilka tysięcy koronowych banknotów, ale i cała ich odzież. Zatelegrafowano więc po mężów, którzy z rezerwowym ubraniem przyjechali po swe żony i odwieźli je do domu.

Kronika stryjska.

STRYJ, w marcu.

SPRAWA BEZROBOTNYCH STRYJSKICH.

Staraniem starosty p. Nowaka zawiązał się w Stryju komitet dla niesienia pomocy bezrobotnym. Do komitetu należeli z ramienia starostwa: zastępca starosty p. Zgoda, z ramienia magistratu p. Piotrowski, nadto ks. kanonik Cisło, ze strony bezrobotnych p. Konstanty Zdanowicz, Brodowicz i Zaplański. Komitet otrzymał do rozdziału 7900 zł., a mianowicie ofiarowali: magistrat stryjski 6000 zł., wydział powiatowy 1000 zł., gmina Duliby 700 zł., bezimienny 200 zł. Nadto magistrat dał 220 m. sześc. drzewa, firma Groedel 100 m., Mondschein 10 m., firma Gartenberg 25 m. Nadto otrzymał komitet 4.012 kg. maki żytniej, ofiarowanej przez magistrat stryjski.

ski, młyn Schönfelda w Wierszanach, firmę S. Borak 5 (q), firmę Steinerma (100 kg.), itd. Pieniądże, makę i drzewo rozdano między 546 rodzin bezrobotnych. Z dniem 3 marca komitet rozwiązał się, a pozostała kwota 192 zł. 50 gr. i 7 m. drzewa magistrat rozdzielił między biednych miasta. — Należy wyrazić podziękowanie p. staroście Nowakowi za zainicjowanie sprawy, szlachetnym ofiarodawcom, jakoteż firmie Schönfeld za bezpłatne zmilenie maki, komitetowi za sumienne, owocne i intensywne wykonywanie przejętych obowiązków. Wobec uruchomienia tartaku Groedlów, Mondscheina i częściowo Boraka, kryzys bezrobotny stryjski można uważać za pokonany.

W NUMERZE z 16 lutego Nr. 7393 „Wiek Nowego“ zamieszczona była korespondencja ze Stryja pt. „Usiłowany rabunek, czy głupi żart“, w której mieściła się wiadomość odnośnie do Wasyla Stecu-

ry i Eugenjusza Loreta, czeladników masarskich w Kochaneczku w Stryju. W pierwszej chwili nie było pewności, czy ma się tu do czynienia z żakowskim wybrkiem, czy też z usiłowanym rabunkiem. Obecnie po przeprowadzeniu dochodzeń przez ekspozyturę śledczą w Stryju, okazało się, że Stecura i Loret prowadzą się pod każdym względem bez zarzutu, że ich ówczesny czyn był dziełem chwilowej fantazji i nierozwagi, że niema mowy o żadnym przestępstwie ustawowem. W imię prawdy należy młodzieńców tych, którzy z powodu głupoty i nierozwagi narazeni byli na moralny uszczerbek, rehabilitować.

GROŹNY POŻAR wybuchł onegdaj w Daszkowie ad Stryj Ofiarą padły 2 stodoły, stajnia i szop, własność Maślakiewiczowej. Wojc. Orzechowskiego i Wawrzynia Hutera. Ogień powstał w zabudowaniach Maślakiewiczowej z powodu wysypania popiołu z żarzącym węglem przez służącą Bronisławę Kopirównę. Szkoda znaczna.

ZAPISKI.

„ŻYCIE TEATRU“, Nr. 7 z dnia 14 lutego i Nr. 9 z dnia 28 lutego zawiera cały szereg ciekawych artykułów z dziedziny teatru. (KB)

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Dentysta Dr. Z. RENNER

pl. Unji Brzeskiej 1. - Leczenie lampą „Sollux“
Zęby sztuczne po cenach zniżonych.
524

SPECJALISTA chorób wenerycznych i skórnych
Dr. GOLDSTEIN b. elev kliniki wiedeńskiej i berlińskiej
ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1
Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 14335

Lekarz Dentysta

Ida HOFSTEIN BURGEROWA
przedtem w zakładzie Dr. Katznera
obecnie ordynuje w chorobach
zębów i jamy ustnej przy
ul. Podleskiego 6.

Leczenie lampą Sollux. — Wykonuje wszelkie roboty w zakresie techniki dentyst. wchodzące. 15144

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN
Lwów, Gródecka 46. Telef. 834. Prześwietlanie Roentgenem. Leczenie lampą „Sollux“ i lampą kwarcową. 15146

Dentysta Dr. Leon Katzner
ulica Legionów 35 14386

ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej. — Leczenie Lampą „Sollux“.

Ustalenie chwiejących się zębów. — Pracownia techn.-dentyst.

Dr. Maksymilian Rollet Spec. chorób dzieci. Leczenie lampą kwarcową.
Szczepienie ochronne przeciw ospie i szkarlatynie.
Ord. 4-2 Lwów, Kazimierzowska 35. Tel. 19-94. 14338

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet
Dr. Regina Reichenstein-Nadłowa ordynuje pl. Hallicki 7 (nad Kaw.
Centralną). Telef. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 14367

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY 15201 Dr. Z. PILECKIEGO

pl. Dąbrowskiego 1, wykonuje zęby w złocie i kauczuku. Leczenie lampą Sollux. Ceny nader przystępne.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. SCHWARZ oraz kosmetyki, b. sekund. szpit. państw. Lwów, ul. Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włośń elektrolizą i lampą kwarcową. tel. 16-61. 15224

Lekarz dentysta **Dr. Jakób Grob**
Lwów, Legionów 37. 1

Baczność eleganckie Panie!

ZNANA Pracownia KAPELUSZY

B. HORNA Lwów, DOMINIKAŃSKA 7

już przyjmuje kapelusze damskie słomkowe i męskie filcowe do przeprasowania i farbowania według najnowszych paryskich i wiedeńskich modeli. 625
Dla przyjezdnych wykonuje w przeciągu 8 goz.

OKAZJA ŚWIĄTECZNA!

Nowootworzony Skład ubiorów męskich i dziecięcych
A. BARACH Lwów, Rzeźnicka 6
poleca na nadchodzące Święta dla reklamy wszelkie ubiory męskie i dziecięce po zaskakująco niskich cenach. 517

DYWANY,

Chodniki, Tapety, Kapy na łóżka i stoły, Koldry, Materace, Drelichy, Materje meblowe — poleca w największym wyborze
E. Kizaleski Margulies
Lwów — Sykstuska 18, — telefon 33-48.

Uwaga na firmę.

METALE

jako to: Blachy, rury, druty, nity miedziane i mosiężne. Cyna angielska, szlaglot, kompozycja, stale na składzie 579
„WENTYL“. Lwów, Gródecka 36, Tel. 737.

Baczność! PRACOWNIA PODARKI ŚWIĄTECZNE.

SZABLE w formie przedwojennej dla Policji gminnej i przepisowe dla Policji państwowej. — **CZAPKI** oficerskie, wojskowe, urzędnicze, studenckie Straży celnej i Kontroli skarbowej, oraz wszelkie przybory wojskowe poleca 568
założona w 1890 r. firma

Tomasza Sapaka, Lwów ul. Walewa 7.

Za 1 zł. wykonuje każdą reperację złotniczą na poczekaniu
WOLF, Sobieskiego 2.

KAPELUSZE DAMSKIE

od 7 zł. — od 7 zł.
najnowsze fasony, poleca Salon Miod „Eugenja“
Rynek 8, obok domu Sobieskiego. 631

Meble

wszelkiego rodzaju, pojedyncze, jakoteż kompletne urządzenia — najtaniej 526
„DOROTEUM“, Leona Sapichy 34.

„ESTA“

niezawodna pasta do wygrybienia nagniotków (odcisków) na nogach, brodawek na twarzy i rękach, znana od 40 lat — wyrobu aptekarskiego
E. SOKALSKI w RĘKACH
Do nabycia w aptekach i drogueryjach lub wprost u wytwórcy. 541

GRAMOFONY ZAGRANICZNE

oraz PŁYTY najnowsze, zagraniczne i krajowe, poleca najtaniej
M. ROSENMANN
dawniej Immerlück 14932
Lwów, ulica Jagiellońska 17. Telef. 17-25.

3 Fotografie legiti. 2 1/2

„Rivoli“, 3 Maja 10. 1093

DOBRCZE I TANIO

PRZERABIA I POKRYWA
KOLDRY I MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
LWÓW, KORALNICKA 6. 14260

PFAU Rynek 19

POLECA 627

PONCZOCHY

TANIEJ, niż wszędzie

DO WCHÓD PRZEZ SIEN.

Cienkie nitiane podwójną stopą . . . 1.60
Patentowe damskie nader silne . . . 1.80
Cienkie ala For równa tkanka . . . 2.20
Jedwabne Flor szwem podw. stopa . . 3.20
Franc. Jedw. Flor Non plus ultra . . 4.50
SKARPETKI męskie od . . . 1.—
RĘKAWICZKI wosenne od . . . 1.50
REFORMY Fidekos od . . . 2.60

Hallo! Ważne dla posiadających gramofony.

NA RATY

PLYTY GRAMOFONOWE, najnowsze szlagiery, w wielkim wyborze poleca

I. Arnold, Lwów, Nazimierzowska 13.

591

WIEJSZANIA - SKLEPY

POKÓJ kawalerski z osobnym wejściem do wynajęcia. Ulica Gliniańska 4; II. piętro na prawo. 14770

MAGAZYN na skład towarów do wynajęcia. — Zgłoszenia: Stanisław Adm. Gródecka 21. 14461

SKLEP z pokojem (kuchnia) obok Techniki do wynajęcia. Zgłoszenia: Marcin papieru Stanisława Adm. Legionów Nr. 11. — 14972

POSZUKUJE 3-4 pokoi z kuchnią komfort, wprost od gospodarza, trzyletni czynsz z góry. Zgłoszenia pod „Stonieczne” do Adm. Wiek. — 15093

AGENCI małżeństwo poszukuje apartament lub pokoju z kuchnią wprost od gospodarza za czynszem miesięcznym. Wiadomość: ul. Teodora Sapieży 85, sklep Kwiatołwiatowski. 15086

POKÓJ umiarkowany duży 2-pokojowy; Sw. Antoniego 5 I. piętro, ganek lewy. — 14768

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Gródecka 63, 2. piętro. 14815

POSZUKUJE na rok mieszkanie 3 do 4 pokojowe z komfortem, możliwe dzielnia 1. z góry czynsz za rok. Zgłoszenia pod „Stonieczne” do Adm. Wiek. Nowego. 15105

SKLEP korzenny z urządzeniem i towarami do sprzedania. Zgłoszenia: Baranowski 4, pracownia mechaników. 15124

DWÓCH kawalerów poszukuje umiarkowanego pokoju z osobnym wejściem — najchętniej w Śródmieściu. Zgłoszenia z podaniem ceny do Adm. Wiek. pod „Góra”. 15109

POKÓJ do wynajęcia umiarkowany dla dwóch panów lub pań. Wiadomość: ul. Hanusowa 15. 9071

POKÓJ z kuchnią poszukuje. Dama czynsz z góry za rok lub inne warunki. Listy pod „AM” do Adm. Wiek. 14615

SAMOTNA szuka pokoju umiarkowanego lub nie — z wejściem z klatki, najchętniej od gospodarza. — Czynsz ewent. za kwartał. Listy pod „Kwartal” do Adm. Wiek. 15157.

ZGUBIONE - ZNALEZIENY

UNIEWAŻNIA się książeczkę wojskową na nazwisko Leib Ringel, wydana przez P. K. U. Czortków. 598

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty i książeczkę wojskową na nazwisko Jonas Goldstein. 15205.

ZAGINAŁ wileński młody, ciemny „BZIL”; oddać za wynagrodzeniem: Dr. Her melin, Kraszewskiego 5. — 15063.

UNIEWAŻNIA Maistrad o książeczkę wojskową i kartę mobil. na imię Majer Kalman f. Lehr ze Sokoła wydanych przez P. K. U. Rawa ruska. 684.

WOLNE POSADY

SLUŻĄCA za świadectwami zaraz przytul. Pordes Stonieczna 24, II. piętro. 15199.

PRAKTYKANTKE przyjmie zakład fryzjerski ul. Czarnieckiego 2, Rosenmann. 15193.

POSZUKUJE ZDOLNEGO pomocnika fryzjerskiego — z utrzymaniem. Zakład fryzjerski B. WINDA, ulica SZEPTYCKICH Nr. 23. — 15197

INTEL. osoba do 2 dzieci poszukiwana. Zgłoszenia: ul. Trybunalska 1, I. p. — drzwi na prawo. 15206.

PANNE do kawy z odpowiednimi poleceniami — przyimie apteka lwowska. Wiadomość pod „Kasa” do Adm. Wiek. 15207.

DZIEWCZYNIKA do nauki szycia, zostanie przyjęta. Berkowicz, Krasiechów 18. II. p. na prawo. 15191.

Do dużego domu na wsi, w Małop. potrzebny pierwszorz. w wieku najwyżej średnim, spokojny, trzeźwy, z dobrymi świadectwami i poleceniami. Potrzebna znajomość cukiernictwa, piekarstwa, masarstwa. Zgłoszenia nadsyłać „Kancelaria Okocim”, W. jew. Krakowskie. 558

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, umiejąca gotować. Zgłaszając się od 9-11 i od 3-4 godz. tylko z dobrymi świadectwami; Potockiego 18, — prawy parter. 14994

KOPALNIA i rafineria naty poszukuje kierownika lub asystenta kopalni. kancja gotówka 500 dolarów; Kowala i pomocnika sztybowego, — antyżarowego wiecieci wolnośpaćm. kancja 200 dolarów; stolarza budowy domów i mebli — kancja 150 dolarów. Zwrot kancji po ukończeniu budowy. Oferty, żądana placą pod „Inżynierowi” do Adm. Wiek. 15156.

POSZUKUJE pierwszorzędnej, dobrze poleconej kucharki, która by też przy sprzątnięciu pomogła. Listy pod „Dobre warunki” do Adm. Wiek. 15097.

PRZYJME pokojówkę, najchętniej Niemkę, mówiącą dobrze po polsku, dobrze ułożoną, silną i zgrabną. Listy pod „Dobre świadectwa” do Adm. Wiek. 15095.

AGENCI katolicy do sprzedaży na prowincji bez fachowości poszukiwani. Zarobek miesięczny około 300 Lwów, 3-go Maja 5, podwórze. 3 drzwi lewe. 15226

STOŁOWNIA niższych funkcji. P. P. przy ulicy Kaźmierzowskiej 30 przyjmie dobrą kucharkę ponad lat 40. 15185

PRZYJME chłopca do nauki stolarstwa. Kun Fran cisek, Łozińskiego Nr. 6; 15182.

MAGISTRA farmacji katolika poszukuje Apteka w Lwowie. Zgłoszenia pod „Magister” Biuro Sokółskiego, Jagiellońska. 14905

LAKIERNIK powozowy — dobry robotnik, znajdzie pracę w fabryce powozów Byczyszyna w Lwowie — Pełczyńska 9. 15151

SKLEPOWA do handlu wełnin, rutynowana, tylko z dobrymi świadectwami — będzie przyjęta zaraz. — Lwów, Gródecka 89, Kuczyński. 14994

KUCHARKA uczeniwa z do brymi świadectwami przyjęta będzie zaraz. Lwów, Działuńskich 7, Kuczyńska 14993

CHŁOPCA do praktyki — przyjmie pracownia blacharska Kazimierza Wogórki, Lwów, Chorążczyzna 11 A. 14991

IZRAELITKE kucharkę — z poleceniami na dobrych warunkach poszukuje Biuro Pracy, Rynek Nr. 29; 15218.

MANIKURYSTKĘ umiarkowaną czasą oraz chłopca przyjmie. Pretzel, Pańska Nr. 17. 15220.

VOZNA poduczonego w szewstwie starszego za tygodniowym wynagrodzeniem przyjmie. Sienkiewicz, ul. Bożki. 15217.

SAMODZIELNA szwaczka zostanie przyjęta natychmiast. Wiadomość: Salou Młod. Zielona 17. 15159

STENOGRAFI — wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny — Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 548

Do dużego domu na wsi, w Małop. potrzebny pierwszorz. w wieku najwyżej średnim, spokojny, trzeźwy, z dobrymi świadectwami i poleceniami. Potrzebna znajomość cukiernictwa, piekarstwa, masarstwa. Zgłoszenia nadsyłać „Kancelaria Okocim”, W. jew. Krakowskie. 558

DENTYSTA technik, asyst. izr., biegły w operatywie i technice, z długoletnią praktyką poszukiwany do samodzielniejszego prowadzenia zakładu lek. dentystrycznego. Zgłoszenia pisemne do Adm. Wiek. Nowego pod „Pierwszorzędna siła”. 548

ROZMAITE

TOREKI damskie skórzane i jedwabne, portfele teści na akta, wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński Nr. 2. 15083

ORIADY domowa po najprzystępniejszych cenach. Osolińskiego 9, I. piętro — przez ganek, drzwi 8. — 14930

NAPRAWĘ zegarków pod kierownictwem fachowych szwalcarskich uskutecznia: Ginterman, Sykulska 14. Po zegary ściennie posyłam do domu. 530

NACZELNY buchalter spo rządca bilanse, podejmie się wypracowania zaległych obra buchalterskich, ewentualnie przyjmie popołudniowo zajęcia. Łaskawe zgłoszenia list: „Rzeczoznawca sądowy” do Adm. Wiek. 15069

PRZETARG na dzierżawę 2 gospodarstw rolnych na jeden rok w powiecie Ka luskim gmina Tomaszowice i Paulinkówka. Oferty pisemne wraz z 10 proc. wadium należy wnieść do 20 marca na ręce Broni sława Barzykowskiego, — Lwów, Czarnieckiego 1. 3; 14946

DO KOTA czystej krwi — Angora poszukuje kotki na kilka dni. Głęboka 14, III. schody, drzwi 18. — 15101

OGÓRKI KISZONE domowe, znakomite. — poleca Kriegshaber, Sapieży 27, tel. 30-56. Dla PP. restauratorów znaczny opust. 15106

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie panie na czas słabości. Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 14563

KURRY, walizki, torby — torebki damskie wykonuje i naprawia Eidelshelm — Kopernika 14. 472

AKUSZERKA przyjmie panie na czas słabości. — WAIOWA 27, parter prawy, przez podwórze. 14569

AKUSZERKA samotna — przyjmie panie. — Ulica Józefa Nr. 3, parter, — Dnetchman. 14623

POSZUKUJE dostawców ziemniaków jadalnych. — Oferty z ceną proszę nadsyłać: Mosur, Rzechów — obok Mielca. 599

GEOMETRA autoryzowany inżynier Szepeński — wykonuje roboty pomiarowe szybko, tanio. Plac Marjański 5. 14852

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy — przyjmie panie. Asycka 9, drzwi 2. 13007

BLACHA POCYNKOWANA 20 i 22 K. II. oraz 0.65 i 0.75 mm Merkla (C. K. HEROLD) lub (C. K. H. Królowski) biała czarna 0.5-3 mm. podlegają fabrycznym dostawom „MONTANA”, Lwów, Gródecka 35, Telefon Nr. 13-66. 14319

ZNARKI naprawia najtaniej i precyzyjnie z roczną gwarancją firma O. Mandl, Sykulska Nr. 39; 15293

ODDAM w dzierżawę damski salon fryzjerski. Pod „Okazja” do Adm. Wiek. 15196.

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenienie seksualna leczą specjalista Dr. Frisch, ulica Waiowa 11. 15204

POTRZEBNY wapólnik i chłopak z kancją do kina, któryby władał w słowie i piśmie po polsku i rusku, najchętniej umiejący fotografować. Zgłoszenia: A. Konteczny, Winiuki — koło Lwowa. 15171.

KRAWCZYNI szyje suknie, kostiumy, płaszcze, szybko, elegancko, tanio. Przyjmuje przeróbki. — Plac Marjański 5, III. p. drzwi 63. 15170

PIANINO lub fortepian krótki stary w dobrym stanie do nauki wypożyczyć lub kupić okazynie prywatnie na dogodnym raty niedrogo. Zgłoszenia: Zyblikiewicza 35, Wedliarska. 15091.

PRACOWNIA sukien damskich (oraz męskich), wykonuje starannie i szybko kostiumy 25 zł., płaszcze 20 zł., suknie od 8 zł. Pracownia krawiecka Stańko, Gródecka 49. 15047

MLYN motorowy, 12 mg. gruntu, 1.5 mg. stawu — z budynkami gospodarczymi, okolica Lwowa wydzierżawi tanio, Biuro ur. Gródecka 57. 15188.

70-100 DOLARÓW pożyczki poszukuje. Zgłoszenia pisemne pod „Podkład złota” Adm. Wiek. 15183

NAUKA

PRZYJMUJE do egzaminu z matematyki studenta Politechniki lub Uniwersytetu, Zgłoszenia do Adm: Wiek. pod „Matematyk”. 15013

UDZIELAM lekcji języka rosyjskiego. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod „Lekcja”. 15011

UDZIELAM lekcji z zakresu szkół średnich. Specjalności: fizyka i chemia. Zgłoszenia pod „Fizyka” do Adm. Wiek. 15012

KURS KROJU i modelowania rozpoczyna pierwsza konces. szkoła STEFANIA Lwów, Szaszkiewicza 6, naprzeciw poljei. 14823

DARMO wyucza stenografii listownie, daje również bezpłatne komplety lekcji. Redakcja Stenografii Polskiej, Warszawa — Mokotowska 57. 523

LEKCJE języka francuskiego. Informacje od 3-7. Podwale 9, koło Bursy — II. piętro. 14971

KURSA PISANIA NA MASZYNACH. Wzorowa nauka pisania listów handlowych i urzędowych. — Dla zatrudnionych w biurach nauka wieczorna. — ECOLE REFORME, ulica Pańska 14. 592

NAJNOWSZA metoda wyuczenia francuskiego i niemieckiego, udziałem konwersacji, korespondencji — gramatyki, tudzież przygotowanie eksternistów do matury z tych języków. Długosza 37, II. piętro. 15084

SALOWAC na jedwabiu (balki) wypukłym złotem, srebrem itd. wyuczym nawet niemających rysować. Z prowincji w kilku godzinach. Wykonują szale, abażury, obrazy, portrety nawet z najmniejszej fotografii. Zyblikiewicza 48, II. p. wprost. 15197

RODOWITA Wiedeńska udziela konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie. Szopa, ulica Pohna 7. 15110.

NIEMKA udziela lekcji niemieckiego, korespondencji, kultura hardzońska. Listy do Adm. Wiek. pod „Gwarancja”. 15162.

DRUGI kurs krawiectwa damskiego i bielizniarstwa i pierwszy kurs modniarstwa urzędza dla pań Patronat przemysłowy od 15. marca. Wpisy codziennie od 10-5 popołudnia w pracowni trykotarskiej, ulica Prowiantowa 8. (biocna Bema). 15161

KOŁO STUDENTEK poleca rutynowane siły do wszelkich przedmiotów ze szkół średnich i niższych. Warunki przystępne. Zgłoszenia: Koło Studentek — Mikołaja 4, Uniwersytet. 15061.

LEKCI niemieckiego udziela uczelwy i solidny student, Polak, który bawił kilka lat w Niemczech. Metoda łatwa. — Warunki dotąd: zł. 20 miesięcznie (lekcja oddzielnie). — Łaskawe podanie adresu do Adm. Wiek. Nowego — „Korrespondent” 15053

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemii — udziela profesor (pomoc, egzamin, matura). Antoniego 7. I. p., od 3-5. Tamże pełne komplety przygotowane do egzaminów IV i VI klasy gimnazjalnej. 15173.

KUPNO - SPRZEDAŻ

TERNO posagowej Kamienie płytowe o 12 nabłkach za 1800 dolarów — sprzedaje właściciel Krzywa 22, obok Tkackiej. 14691

KOŁDRY od 25 zł. MATERACE od 40 zł.

Poduszki, pierze wiejskie, poszewki, prześcieradła, firanki, chodniki — najtaniej sprzedaje 15177

W. Izucki, Lwów, Kopernika 3.

ŁOŻECZKA dziecięce i 16 żółta metalowa poleca M. Kierski, Kopernika 1, 4 — **DAWNIEJ** pasaż Mikolajska. 15004

FORTEPIAN „Wirth-Bösendorfer” znakomity — sprzedam okazjnie gotówką. Kopernika 1, 25 — parter, ofic., Skleniarski. 14723

1 zł. łóżeczka kawowa alpakowa, podwójnie srebrzona, z 20-letnią gwarancją. Wysyłkę na prowincję us. ut. cnia się natychmiast. Za towar nieodpowiadający zwraca się natychmiast gotówkę. — Znana firma **H. Guterman, Lwów, Sykstuska 14.** 546

KAPLOWY pies jasn. tu pie. — Biuro dzienników Scherera, Pasaz Naumiana. 15203

KAMIENICE, mniejsze realności do sprzedania. — Biuro Gródecka 57. Różne parcele ma tania do sprzedania Biuro Gródecka 57. 15159.

ZŁOTO, srebro, perły, — brylanty, diamenty kupuje po najwyższych cenach Guterman, Sykstuska 14. 523

ŁOŻKA DUŻE i dziecięce od 15 zł. tania sprzedaje Handel towarów żelaznych „**MARTUŁUS**”, Lwów, Trybunalska 1, vis a vis Naftuly. 571

FORTEPIAN krzyżowy — marki „Wirth” okazjnie za gotówkę sprzedaje. Ul. Długosza 20, przez podwórze. 15184

DO SPRZEDANIA realność w Mikolajowie nad Dniestrzem 100 obok stacji kolejowej, 600 nabłk — na dogodnych warunkach. Bliskość informacji: Lwów, Zimorowicza 19, III. p. „**TRES**” między 9-3 popołudniu. 15174

BRYLANTY party, brylanty, złoto kupuje i płaci najsumienniejsz **Jan Sellenreich** Lwów 15148 **Prac. Marjański 5.**

KAMIENICA I. piętrowa i domek parterowy w bardzo dobrym stanie, wolne sześć ubikacji, natychmiast do sprzedania za gotówkę z powodu wyjazdu, cena przystępna dla szybko decydujących się. Wiadomość wprost u właściciela, ul. Michala Radoży 3, parter (boczna ul. Polnej). 14903

SCHMOLLA pasta u Makarowskiego, Lwów, ulica Batorego 14 14577

WAŻNE dla szlifierzy — podlewacz lustro recepta wiedeńska okazjnie do nabycia. Zgłoszenia Adm. Wiek pod „Podlewacz” 15139

PARCELA budowlana — przy ul. bocznej Lyczkowskiej tania do sprzedania. Wiadomość w Mleczarni „Pompowski” ulica Leona Sapiehy 37. 15006

NAJNOWSZE formy wszelkiego rodzaju sprzedawam z Paryża i sprzedaje. M. Kozłowska, właśc. Wyższej szkoły kraw., Akademicka 22, I. p. obok Zakładu Haftów. 14273

DO WODY sodowej maszyna używana, w jak najlepszym stanie jest na sprzedaż w FABRYCE „**ZDROJ**” Lwów, Na Błonie Nr. 12. 15098.

SPRZEDAM parcelę w Truskawcu obok poczy. — Zgłoszenia listowne Adm. Wiek pod „Truskawiec”. 14953

PARCELA słoneczna obok ulicy św. Zofii do sprzedania. Zgłoszenia: Stanisław Abl, Legionów 11, magazyn papieru. 15474

OBRAZKI SZCZEGIA w różnych najmniejszych fasonach sprzedaje najtaniej znana firma Guterman, Sykstuska Nr. 14. 581

MASZYNA pończosznicza „Wedermana” Nr. 10, — w dobrym stanie do sprzedania. Botwin, Kamińskiego Nr. 9. 15003

DLA ROLNIKA i handlowca w Tostobabach, pow. Podhajce, na sprzedaż niurwany nowy dom o 7 ubikacjach, budynek gospodarczy, pół morga ogrodu i pół morga pola. Z parcelacji we wsi można pola dokupić. We wsi bardzo dobre miejsce na sklep. Wiadomość u kierownika szkoły w Horozance p. lo. — via Halicz. 14911

MIKROSKOP — Reichert sprzedam. Smetana, Bajki Nr. 15. 15099

MASZYNY do pisania w dobrym stanie kupię. — Oferty: Frocko, Terejar ska Nr. 10. 15043

4 I POŁ morga pola w tem 1 i pół morga łąki — wraz z domem i budynkami sprzedam za 1800 dolarów. Maruska, stacja Kutkierz Hozum. 15187

WÓZ ciężarowy z paką i drabinami do sprzedania. Wiadomość: ulica Listopada 1. 93. 15163

DO SPRZEDANIA pies czystej rasy dobrze tresowany u dozorcy. Ul. 6-go Maja 2. 15045

FORTEPIANY „Schweighofora”, „Feliza”, „Dörria” — oraz pianino „Stingla” — i inne okazjnie sprzedam Ulgi w spłatach. Nowacki Pańska 17. 15193

KUPIE dwie szafy dobowe, mało używane. Zgłoszenia pod „Szafy” Adm. Wiek. 15158.

KUPIE willę z wolnym mieszkaniem, okolica listopada, Potockiego lub stopa, Listy pod 5. 8. do Adm. Wiek. 15164

W BRZUCHOWICACH. — willa z mansardą i oficyną, blisko parku zabawowego i kolei do sprzedania. Zgłoszenia: Zakład elektrotechniczny ul. Legionów 8, I. p. 15050.

OKAZJA nowe meble: syplalnia fornirwana, saloniki modne, pokoje meble, markizki, psycha do sprzedania. Magazyn J. Szrenela, pl. Smolki 1. 4. 15068

ŁOŻKA ŁOŻECZKA MATERACE Sienniki, Poduszki, Prześcieradła najtaniej poleca 15178 **Kaz. Skibiński, Lwów** Kopernika 1, 4, naprzeciw Szkowrona.

OKAZJNIE do sprzedania solidnie wykonane biurko męskie. Wiadomość ulica Tarnowskiego 92, — II. p., 2 drzwi, od 4-3-tej 14902

PARCELA słoneczna obok ulicy św. Zofii do sprzedania. Zgłoszenia: Stanisław Abl, Legionów 11, magazyn papieru. 15474

KOŁDRY najsumienniejsz wykonane — poleca **Władysław WEBER** Lwów, Batorego 2. 15175

JADALNIA, 2 łóżka blaszane, bufalka, 2 materace sprężynowe, salon pluszowy okazjnie do sprzedania. Matwijowski, Chorażczyzna Nr. 29, parter. 14657

STOLARNIA z urządzeniem na przystępnych warunkach do wynajęcia. Na Błonie 20. 15117

R. KALCZYŃSKI ul. Sobieskiego 12 — roleta Maccynio email. „**IDEAL**”, „**SPINX**”.

SSACO gazowy motor 25 H P w bardzo dobrym stanie do sprzedania na fundamencie. Cena przystępna, warunki dogodne. Młyn motorowy w Tartakowio. 14533

PARCELA słoneczna w mieście, zdrowe powietrze do sprzedania. Zgłoszenia: Stanisław Abl, Legionów Nr. 11. 14463

DZIESIEĆ zł. już może przysięgnąć nieść wielką wygraną w loterii klasowej. Po otrzymaniu zamówienia korespondentką przesyłamy losy i dostarczamy czek P. K. O. wolny od porta za przysięgłe kwoty. 15239 **Cena losów I. Klasy:** 1/4—10 zł. 1/2—20 zł. 1/1—40 zł. **Szansę gry otrzymacie. Co drugi los musi wygrać.** Wygrane: 400.000, 250.000, 150.000, 100.000, 50.000 i t. d. i t. d. **DOM BANKOWY SCHÜTZ I CHAJES** we Lwowie pl. MARJACKI 1. 7.

MAŁŻEŃSTWA

MAŁE przedsiębiorstwo przemysłowe (wytwórnia masowego artykułu) jest natychmiast do sprzedania z lokalem i kompletem urzędniczym. Fachowość niepotrzebna. Zgłoszenia pod „500 dolarów” Adm. Wiek. 15020

DOM w kształcie willi, — elektryka, cały wolny. — dwie parcele frontowe, — cena 4.000 dolarów, sprzedam. Wiadomość: Polanki 13. 14889

STARY MOSIADZ kupuje handel żelaza M. Kierski, Kopernika 4. 15100

REALNOŚĆ niedaleko kościoła św. Elżbiety z mieszkaniami 2 pokoi z kuchnią, ze szopa na auto i kocioł do sprzedania. — Zgłoszenia: Stanisław Abl, Legionów 11, magazyn papieru. 15475

ABSOLWENT politechniki lat 25, na posadzie rządowej, ożeni się z panną młodą przystojną, łagodnego usposobienia, gospodarza, posag obójny. Rodziców względnie opiekunów proszę o łaskawe zgłoszenie się do Adm. Wiek pod „Przyszłość”. 15218.

BUCHALTERKA — korespondentka, biegła maszynistka, z dłuższą praktyką, szuka jakiegokolwiek posady, ewentualnie przyjmie odpowiednio **POSADĘ SEZONOWĄ** na wyjazd w uzdrowisko lub miejscowości kąpielowej. Zgłoszenia pod „J. 24” do Adm. Wiek. 15179

PRECYZYJNY ślusarz narzędziowy nadający się do wszystkich ślusarskich, był kierownikiem wyrobów stancerskich częściowo jako Vorarbeiter w warsztatach Wiedeńskich poszukuje posadę zmienić. Listy Maria Koschnig Belz. 682.

POSZUKUJE zajęcia. — dział korzeny, masarski itp. w interesie katolickim Zgłoszenia do Adm. Wiek pod **POMOCCNICA**. 15064

OSOBA intelig. energiczna, z dobrą praktyką gospodarczą, lat 33, poszukuje posady do samodzielnego zarządu na folwark lub w mieście. Zgłoszenia Adm. Wiek pod „Niezależna”. 5973

OSOBA w średnim wieku poszukuje posadę do jednej lub do dwóch osób: Wiadomość pod A. J. do Adm. Wiek. 15081

ZDOLNA krawczyni, poszukuje szycia w domu prywatnym. Listy Adm. Wiek pod „Zdolna”. 15118

SZUKAM służby dla mej siostry 15-letniej, najchętniej do dziecka. Służąc Lorenc, Zyblikiewicza 40. II. piątro, wprost. 15112

PRAKTYKANT fryzjerski, z trzymiesięczną praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Praktykant” do Adm. Wiek. 5972

ZDOLNY pomocnik fryzjerski poszukuje posady, najchętniej we Lwowie. — Łaskawe zgłoszenia Adm. Wiek pod „Zdolny”. 14895

WENUS ma list w Administracji Wiek. Tadek 15068

PAN M. Selmokart pada swój dokładny adres Adm. Wiek pod „Nauczytelka”. 15152.

DWIE młode intel. panny ule bogate, poszukują towarzyszy życia w celu mat. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Brunetka i szatynka”. 15197.

MŁODY student prawa — nawiaże korespondencję w celu mat. Listy pod „Legitymacja 6.200” do Adm. Wiek. 15039

INTEL. sympatyczna pani z braku znajomości szuka przyjaciela starszego, do brze sytuowanego w celu mat. Zgłoszenia listowne pod „Rozwódka” do Adm. Wiek. 15035.

WDOWA po kupcu, w średnim wieku, sympatycznej powierzchowności, posiada jąca urządzone mieszkanie i dochody wystarczające jej na skromne utrzymanie, wyjdzie za mąż najchętniej za kupca w starszym wieku, łagodnego usposobienia. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Spokój”. 15219.

KRAWCZYNI samodzielną z krojem poszukuje posady do większej pracowni, jak również do prowadzenia rachunków i katalgizacji prób, w miejscu lub na wyjazd do większego miasta, może być do domu prywatnego lecz tylko do dworu. Listy do Adm. Wiek pod 15. b. n. pod **SAMODZIELNA**. 14960

DO WP. WŁASCIWIE folwarków, gorzeń, parowych młynów i gospodarstw. Gorzeńskich rzadca kawaler, praktyk, łudnie pismo, zdolny, sumienny i biegły robotnik, majestatyk poleca się WP. do pomocy w gosp. Zgłoszenia pod „**SAPHIRAE**” do Adm. Wiek. 409

SZOFRER intel., b. śmiały Politechniki, — władający 5-ma językami poszukuje posady. Oferty za okazaniem legitymacji Nr. 1985 do Adm. Wiek. 15227

ROLNIK kawaler, lat 26 — dziesięć lat praktyki dworskiej pragnie zmienić posadę od 1. kwietnia jako pomocnik gospodarza. — Łaskawe zgłoszenia: Jawarów, Stanisław Bieleszek. 15073

OSOBA w średnim wieku, oszczędna, zdrowa, majająca się na kuchni i gospodarstwie, zmierzona do szczerze wojna, obejmuje posadę najchętniej do jednej osoby. Listy do Adm. Wiek pod „Wiek Średni”. 14913.

ZREDUKOWANY pomocnik pierwszorzędnej kucharzynie we Lwowie poszukuje posady. Listy Adm. Wiek pod „Pomocnik”. 15214.

BUCHALTER BILANSISTA z długoletnią praktyką handlową, bankową, — biegły korespondent polsko-niemiecki, pisze na maszynie, energiczny organizator, najlepsze referencje przyjmie posadę pół lub całodzienną **TAKŻE NA PROWINCJI**. — Łaskawe zgłoszenia pod „Praca” — Biuro Sokółowskiego — Lwów, Jagiellońska 7. 15112

INTEL. panienka młoda poszukuje zajęcia jako bono do dzieci lub do pomocy w gospodarstwie i szyciu, najchętniej na prowincji. Listy pod J. K. do Adm. Wiek. 15173.

SZWACZKA tania poszukuje naprawy bielizny po domach. Listy pod „Antonia” do Adm. Wiek. 15134.

PTELEGNIAKKA Niemka poszukuje posady do nowego narodzonego dziecka z dobremi i długoletnimi świadectwami. Zgłoszenia listowne pod R. M. Adm. Wiek. 15016

PANIENKA pisząca biegle na maszynie poszukuje popołudniowego zajęcia biurowego. Łaskawe zgłoszenia pod „Praca” Adm. Wiek. 14586

SZUKAM posady gorzeńczej — rolniczej lub gorzeńczej buchalterycznej, posiadając odpowiednie kwalifikacje, piszę na maszynie. Wdówka, Lwów, ul. Żółkiewska 113. 14834

URZĘDNIK buchalt. z wypr. z samodzielną praktyką — poszukuje posady, najchętniej na prowincji. Zgłoszenia listowne do Adm. Wiek pod „Samodzielny”. 14957

PODLESNICY z kilkuletnią praktyką, z dobrymi świadectwami, hódowa zwierzyńca, zna się dobrze na szkołkach i kółturze lasowej poszukuje takiej posady od kwietnia lub zaraz. Podmłotki, Łowce, o. p. Żurów, Ignacy Twardowski. 14974

KRAWCZYNI samodzielną z krojem poszukuje posady do większej pracowni, jak również do prowadzenia rachunków i katalgizacji prób, w miejscu lub na wyjazd do większego miasta, może być do domu prywatnego lecz tylko do dworu. Listy do Adm. Wiek pod 15. b. n. pod **SAMODZIELNA**. 14960

DO WP. WŁASCIWIE folwarków, gorzeń, parowych młynów i gospodarstw. Gorzeńskich rzadca kawaler, praktyk, łudnie pismo, zdolny, sumienny i biegły robotnik, majestatyk poleca się WP. do pomocy w gosp. Zgłoszenia pod „**SAPHIRAE**” do Adm. Wiek. 409

SZOFRER intel., b. śmiały Politechniki, — władający 5-ma językami poszukuje posady. Oferty za okazaniem legitymacji Nr. 1985 do Adm. Wiek. 15227

ROLNIK kawaler, lat 26 — dziesięć lat praktyki dworskiej pragnie zmienić posadę od 1. kwietnia jako pomocnik gospodarza. — Łaskawe zgłoszenia: Jawarów, Stanisław Bieleszek. 15073

OSOBA w średnim wieku, oszczędna, zdrowa, majająca się na kuchni i gospodarstwie, zmierzona do szczerze wojna, obejmuje posadę najchętniej do jednej osoby. Listy do Adm. Wiek pod „Wiek Średni”. 14913.

ZREDUKOWANY pomocnik pierwszorzędnej kucharzynie we Lwowie poszukuje posady. Listy Adm. Wiek pod „Pomocnik”. 15214.

BUCHALTER BILANSISTA z długoletnią praktyką handlową, bankową, — biegły korespondent polsko-niemiecki, pisze na maszynie, energiczny organizator, najlepsze referencje przyjmie posadę pół lub całodzienną **TAKŻE NA PROWINCJI**. — Łaskawe zgłoszenia pod „Praca” — Biuro Sokółowskiego — Lwów, Jagiellońska 7. 15112

INTEL. panienka młoda poszukuje zajęcia jako bono do dzieci lub do pomocy w gospodarstwie i szyciu, najchętniej na prowincji. Listy pod J. K. do Adm. Wiek. 15173.

SZWACZKA tania poszukuje naprawy bielizny po domach. Listy pod „Antonia” do Adm. Wiek. 15134.

OBUWIE w najnowszych fasonach i kolorach na sezon wiosenny po cenach najniższych otrzymał już magazyn obuwia **REICH** ul. Piekarska 8. 437



Satysfakcja dla miłośników muzyki i tańca
jest aparat angielski z marką „Głos swego pana” — najnowszej konstrukcji (systemu radio z podkładką mikrofonową). Sławą swą zdobyły aparaty nasze uznane całej kuli ziemskiej, jak również swoim sławnym repertuarem największych artystów świata, jak: **Paderewski, Caruzo, Chaliapin, Ruffe** i inni. — Również wielki wybór zdjęć tanecznych oraz żydowskich Rosenblata, Kwartina i innych. —

THE GRAMOPHONE Co. Limited
Generalny Reprezentant na Polskę:
Józef Weksler
ekspert i członek izby handl. brytyjs.
Kraków, Florjanska 25, Lwów, Sykstuska 2

NA RATY **OBUWIE** **NA RATY**
Raty tylko w złotych — niezależnie od kursu dolara.
Najprzedniejsze
DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECIENNE — poleca
Chrześcijańska Hurtownia Obuwia
LWÓW RYNEK 34 **„HERA”** LWÓW RYNEK 34

Poszukuje się od 15. b. m.
starszego buchaltera (kę) korespondenta (kę)
polsko-niemieckiego, piszącego na maszynie.
Reflektanci-katolicy zechcą wysłać oferty z podaniem warunków pod
„Stała posada” do Biura ogłoszeń Brücka, Lwów, Kościuszki 2. 15221

Byli długoletni apólnik
N. STEINA
ul. Piekarska 1. 1b —
wykonuje obecnie kostju-
my po zł. 50 — i płaszcze
po zł. 30 — 509
M. STEIN
św. Kingi 6.
Krawiec damski.

CZYTAJcie
WIEK NOWY.

KONKURS.
Powiatowa Kasa Chorych w Tłumaczu ogła-
sza niniejszem konkurs na posadę lekarza-dentysty.
Warunki: nieprzekroczony 45 rok życia, oby-
watelstwo polskie, prawo praktyki w Państwie Pol-
skim, oraz wymagana dłuższa praktyka w zakresie
lecznictwa dentystycznego. Płaca wedle umowy.
Zaznacza się, że Tłumacz jest miastem powis-
towem i z powodu zupełnego tu braku dentysty
praktyka uboczna zapewniona.
Oferty nadsyłać należy pod adresem Powia-
towej Kasy Chorych w Tłumaczu.
(—) Ochrymowicz m. p.
Komisarz rządowy.
633

2 kg. Złota
wart jest tuzin nożyków do Gilletta i t. p. apar-
tów świetlna marki „SA FERS”, tak twierdzą sta-
nowcze Panowie, którzy je stale używają, tuzin
nożyków „SALFERS”, kosztuje tylko Zł. 3.— Co-
lem przekonania o bezkonkurencyjnej jakości wy-
syłam 3 szt. za 75 gr. i 15 gr. na porto w mark. pozt.
S. FEDER Lwów Sykstuska 7
6 4

Puder, mydło i krem
Débé-Szofmana

Niezbędne do pielęgnowania ciała niemio-
wiedza, a niezawodne środki dla doro-
słych o wrażliwej cerze. — Żądać w apte-
kach, składach aptecznych i perfumeryjnych.
Prawdziwe ze znakiem ochron. „Aeroplan”

DYWANY chodniki, firanki, portjery,
pokrycia mebli, drelichy na materace, story
do okien, linoleum i ceraty. 13
TAPETY w najnowszych wzorach, oraz
i własna pracownia ta-
picersko-dekoracyjna

S. WEISS
Lwów, ul. Sobieskiego 2.
Nadzwyczajna okazja!
GRAMOFONY w 16 ratach
Maszyny do szycia w 24 ratach
tylko u firmy 590

I. Arnold, Lwów, Kazimierzowska 13.
Przyjmuje gramofony do naprawy po cenach najniż.

MOTORY Semi-Diesel
od 6 do 120 HP. Maszyny młyńskie, Ka-
mienne, Turbiny, Tokarnie, Heblarki, Wier-
taki, Gnaty, Pompy parowe centryfugalne i
transmisyjne, Olejarnie, Wielokrążki, Windy,
Transmisje, Pasy, Gurty, Gazę szwajcarską,
Papę i t. p. na spłaty poleca: 15208
„PILOT” Lwów, ul. Bałorego 4.

Czytajcie uważnie!!

Na wzór zachodnio-europejski przeprowadzamy
konserwację i naprawę wszelkich maszyn, jako to:
maszyny do pisania, maszyny do szycia, maszyny
szewskie cylindrowe, kasy kontrolne „National”,
maszyny do rachowania i t. d. za miesięczną opłatą
abonamentową, wynoszącą przy maszynie do pisania
2 zł., przy maszynie do szycia 1.50, przy maszynie
cylindrowej 2 zł., przy kasie kontrolnej 3 zł., przy
maszynie do rachowania 3 zł. miesięcznie. — Za wy-
żej wymienioną opłatą konserwujemy abonowaną
maszynę co miesiąc przez naszych wyszkolonych
mechaników, a w razie defektu naprawiamy takowe
bezpłatnie. — Na żądanie udzielamy szczegółowych
wyjaśnień lub wysyłamy naszego przedstawiciela.

POWSZECHNE ZAKŁADY
Konserwacji Maszyn i Urządzeń Fabrycznych
Lwów, plac Marjański 7. — Telefon 12—82.
448

LAMPY
ŚWIECZNIKI ELEKTRYCZNE
KARNISZE MOSIĘŻNE
poleca tanio Wytwórnia wyrobów metalowych
ZARWANITZER Lwów, Kaspra Bozkwowskiego 10
(boczna Gródeckiej). Tel. 1132.
580

FIRANKI, DYWANY
Otomany, łóżka i kanapki składane, łóżeczka dziecin-
ne, wkłady, poduszki rosharowe, chodniki, portjery,
kapy na łóżka i narzuty poleca najtaniej
E. KÖRENBLIT, Lwów, Brajerowska 4.
Za gotówkę i na dogodne warunki. 268

MEBLE NA RATY
bez podwyższenia cen poleca najtaniej
STEIL i SPÓŁKA
Lwów, ul. Kazimierzowska 28.
15195

LEPIEJ SMAKUJE
gdz iessz

PIĘKNEM NAKRYCIEM
Z ALPAKI
lub **CHIŃSKIEGO SREBRA**

od
Antoniego HALSKIEGO
Lwów, Sobieskiego 3.
15275

Na raty! Niestychanie tanio Na raty!
Konkurencyjna wytwórnia mebli tapicerowanych
„FAMETA”, Lwów, Brajerowska 3, tel. 31-69
sprzedaje swe wyroby za gotówkę i na raty, po-
czawszy od 5 zł.

Otomany gobelinowe	36 zł.
Kanapki do rozkładania	37 zł.
3 materace włosiane	58 zł.
3 materace z morskiej trawy	24 zł.
materac sprężynowy z trawy i włos.	26 zł.
krzesła po	2 zł.
lustra w ramach dębowych	8 zł.

OGŁOSZENIE.

Data 16. marca 1926 o godz. 9-tej rano od-
będzie się przetarg rzeczy znalezionych w magazynach
kolejowych Oddział VI. Odbiorczy. 629
URZĄD RUCHU LWÓW.

Kupuję złoto, brylanty, diamenty
perły, płacę najwyż. ceny
B. Grünberg, Sykstuska 4
426

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Drukarnia Spółki Druk. „Prasa” ul. Sokoła 4,

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.